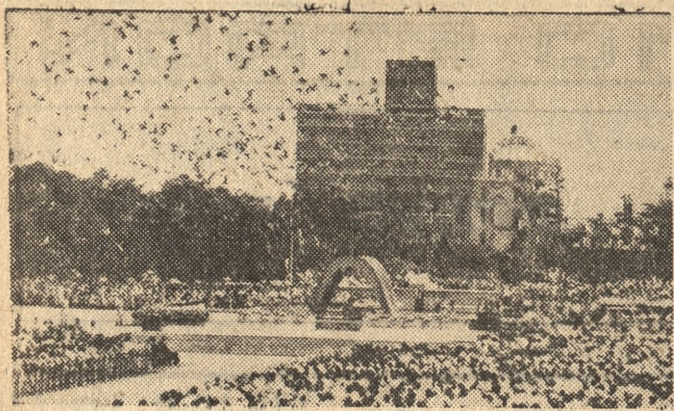




6 sierpnia 1945 roku o godz. 8.15 spadła na japońskie miasto Hiroszima pierwsza w dziejach ludzkości bomba atomowa. Za to doświadczenie miasto zapłaciło 200 tysiącami ofiar. Na zdjęciu: tłumy uczestniczące w uroczystości żałobnej w Parku Pokoju w Hiroszynie.

Fot. — CAF

Pamięć Hiroszimy

Przed 30 laty, 6 sierpnia 1945 r. rano przestała istnieć Hiroszima. Ładunek atomowy zrzucony z amerykańskiego samolotu spowodował śmierć prawie 80 tys. ludzi i zranienie 38 tys. Japończyków. Świat dowiedział się wówczas o istnieniu straszliwej broni, która ma niewyobrażalne możliwości niszczenia i działa przez wiele lat od momentu jej użycia. Do dzisiaj w Hiroszynie i Nagasaki, zbombardowanym w kilka dni później, umierają ludzie w wyniku niszczącego działania dawki promieniowania, otrzymanej przed 30 laty.

W ciągu trzech dziesięcioleci lat, które minęły od tamtego sierpnia, nauka i technika atomowa poczyniły ogromne postępy. W arsenałach znajdują się obecnie ładunki o sile niszczącej przewyższającej setki razy siłę ładunku zrzuconego na Hiroszimę. Zeromadzone zapasy broni atomowej są wystarczające do zniszczenia planety.

Z biegiem czasu, który upływał od tragedii Hiroszimy, uświadomiła się świadomość tego, że użycie broni atomowej na wielką skalę byłoby końcem cywilizacji. Związek Radziecki od 30 lat uporczywie dąży do maksymalnego ograniczenia — aż do całkowitego usunięcia — możliwości wybuchu konfliktu atomowego.

Podpisany w 1963 r. układ o zakazie doświadczeń atomowych w atmosferze, na ziemi i pod wodą przyniósł zmniejszenie zagrożenia biologicznego naszej planety. Nie przysięgły się doń wprawdzie ChRL i Francja, ale przestrzeganie postanowień tego aktu przez Związek Radziecki, USA i W. Brytanię spowodowało redukcję stopnia skażenia radioaktywnego atmosfery i powierzchni Ziemi. Zawarty przed 5 latami układ o nierozprzestrzenianiu broni atomowej (NPT) podpisało do dzisiaj 108 krajów, a 93 ratyfikowały. Polska była jednym z pierwszych państw, które przytępiły do NPT.

Dzięki odprężeniu i nasilającym się tendencjom pokojowej współpracy maleje groźba użycia broni atomowej w konfliktach największych mocarstw. Równie jednak niebezpieczeństwo rozszerzenia klubu atomowego i rozpalenia się broni jądrowej po świecie. W tej chwili możliwości jej wyprodukowania ma 20 państw. Większość z nich nie przystąpiła do NPT bądź nie wyraziła zgody na poddanie międzynarodowej kontroli swoich instalacji i materiałów atomowych.

Niebezpieczny jest też ogromny rozwój energetyki atomowej.

Przy końcu bieżącego 10-letniego reaktory atomowe pracujące w elektrowniach wytwa-

rzają będą pluton w ilości wystarczającej do zbudowania dziennie 30 bomb wielkości ładunku zrzuconego na Hiroszimę.

Nie można o tym zapominać nawet teraz, kiedy barometr sytuacji międzynarodowej wyraźnie poszedł w kierunku poprawy atmosfery. Mimo to odległa w czasie, lekcja Hiroszimy nie może być zapomniana. Wspólnym interesem ludzkości jest, by hasło „atom dla pokoju” pozostało żelaznym prawem korzystania z nieograniczonych możliwości techniki jądrowej.

TADEUSZ JACEWICZ

25 000 młodych w akcji „Każdy kłós na wagę złota”

Tradycyjnie już Rada Główna Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej wezwala wszystkich członków organizacji młodzieżowych do pomocy w akcji żniwnej pod hasłem „Każdy kłós na wagę złota”. W województwie poznańskim akcja ta inspirowana jest przez Radę Wojewódzką FSZMP.

Od pierwszych dni lipca w pracach na polach poznańskich PGR-ów, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych rolników uczestniczyło 25 000 młodzieży, przede wszystkim członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, których w tej liczbie jest 22 000.

Członkowie ZSMW, pracujący w kombinacie PGR organizują pogotowie techniczne i wykazują wiele inicjatyw organizatorskich. W kombinacie PGR Sokołowo koło Wrześni, gdzie skoszone 70 proc. zbóż, w pracach żniwnych wyróżnili się młodzi kombajnści, członkowie liczącej tu 130 osób organizacji ZSMW. Dziewczeta z ZSMW prowadzą zielone dziecińce. W woj. poznańskim zorganizowano ich ponad 20.

Na żniwny apel odpowiedziało 1600 członków ZMS. W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych oraz w Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu młodzi urzeczomili „gorącą linię” napraw sprzętu żniwnego.

Z pomocą żniwiarzom pospieszyło około 1000 członków SZSP, uczestników praktyk studenckich, obozów szkoleniowych i wypoczynkowych, a także 140 harcerzy. (kos)

Zaledwie kilka dni temu pisaliśmy o ciężkim zatruciu muchomorem sromotnikowym dwóch rodzin; ostrzegaliśmy, wyjaśnialiśmy i apelowaliśmy o rozwagę. Lekkoomyślność ludzka bywa jednak bezgraniczna, a konsekwencje jakie wypada ponosić — groźne.

W minioną niedzielę, trzyosobowa rodzina z Poznania — rodzice i 8-letnia córka — wybrała się na grzyby w okolicy Kiekrza. Po powrocie do domu zjedli przyrządzony z płoju grzybobrania posiłek. Minęło 15 godzin, kiedy u wszystkich trzech osób wystąpiły ostre objawy zatrucia. Niefortunnie zbieraczy przewieziono niezwłocznie do Ośrodka Ostrego Zatrucia Wielkopolskiego Zespołu Specjalistycznego Medycyny Pracy w Szpitalu im. Raszei. Analiza wykazała obecność muchomora sromotnikowego w ich organizmie. Stan poważny.

Na pytania lekarzy rodzice odparli, iż owszem, czytali artykuł w „Głosie”, ich jednak to nie dotyczyło, albowiem świetnie znają się na grzybach i zbierali jedynie zielonki (które mylił z zielonkami, które w zasadzie nie ma).

Zamiast komentarza, wszystkim podobnym „wybitnym znawcom” przedmiotu polecamy dodatek przyświetlany w kinie „Wilda”, pt. „Grzyby”. (res)

Zadania trudniejsze niż w ubiegłych latach

Inwestycyjny „półmetek” w przemyśle chemicznym

W I półroczu br. globalny plan inwestycyjny w przemyśle chemicznym został wykonany w 48,6 proc., a plan robót budowlano-montażowych w 49 proc. Warto podkreślić jednak, że tegoroczne zadania są znacznie trudniejsze niż w poprzednich latach, nakłady na inwestycje są bowiem o 13,5 proc. wyższe niż w 1974 r.

Ogółem na inwestycje chemiczne w tym roku zarezerwowano ok. 35 mld zł, co stanowi prawie 50 proc. wydatków przeznaczonych na ten cel w całym ubiegłym 5-leciu. W

praktyce oznacza to przyspieszenie tempa rozwoju polskiej chemii zgodnie z nakreślonym programem chemizacji gospodarki.

NATO krytykuje politykę obronną W. Brytanii

Jak pisał we wtorek „Daily Telegraph”, NATO zwróciło się do rządu W. Brytanii, aby zrewidował swą politykę obronną na morzach. Dziennik stwierdza, że zaniepokojenie NATO wywołano wydaną na wiosnę br. przez rząd premiera Wilsona, „Biała księga”, w której zaleca się wycofanie wszystkich brytyjskich sił zbrojnych stacjonujących w basenie Morza Śródziemnego.

PAP

Nasz przemysł chemiczny, o czym warto pamiętać, pokrywa tylko część zapotrzebowania na wyroby chemiczne, resztę musimy importować z zagranicy. Rosnące potrzeby gospodarki na surowce i półprodukty chemiczne stwarzają więc konieczność zwiększenia zdolności produkcyjnych naszej chemii.

Tegoroczne środki przeznaczone zostały przede wszystkim na rozwój przemysłu rafineryjnego — petrochemicznego, przemysłu włókien chemicznych i tworzyw syntetycznych, a więc gałęzi decydujących w dużym stopniu o nowoczesnym obliczu gospodarki.

Do najważniejszych inwestycji przekazanych w I półroczu br. należała budowa w fazie rozruchu IV destylacja rowo-wieżowa w Płocku, która znacznie zwiększy możliwości przerobu ropy, wytwórnia etylobenzenu w Blachowni Śląskiej, dostarczająca ważnych półproduktów chemicznych oraz nowe wytwórnie jedwabiu i kordu w Gorzowie Wielkopolskim.

Oddano też do użytku wykańczalnie skór syntetycznych w Pionkach oraz wiele innych mniejszych inwestycji np. oddział materiałów tapicerskich dla samochodów osobowych w Oławie, wytwórnię transporterów (skrzynek) i wyrobów rynkowych w zakładach w Bieruniu. Starym oraz nową linię do produkcji puszek aerozolowych w fabryce „Miraculum” w Krakowie. Niektóre z tych inwestycji przekazano we wcześniejszym niż planowano terminie.

Znaczenie trudniejsze są zadania II półroczu, w którym przewiduje się przekazanie wielu ważnych dla gospodarki inwestycji. Przede wszystkim ma rozpocząć pracę blok paliwowy Rafinerii Gdańskiej, wytwórnia kaprolaktanu (cennego surowca dla przemysłu włókien chemicznych) w Puławach, wytwórnia gazów technicznych w Sievieru. Wśród nowych obiektów będą również inwestycje mniejsze, ale warunkujące poprawę zaopatrzenia rynku w poszukiwane wyroby, np. z folii.

Realizacja zwiększonych zadań w II połowie roku jest

realna pod warunkiem pełnej mobilizacji załóg przedsiębiorstw budowlano-montażowych, zapewnienia terminowych dostaw maszyn i urządzeń, a także wzmożonego wysiłku załóg chemicznych, które powinny dolożyć starań, by nowo budowane obiekty uzyskiwały jak najszybciej projektowane zdolności produkcyjne. (PAP)

Izraelski desant na terytorium Libanu

W nocy z poniedziałku na wtorek siły zbrojne Izraela dokonały ataku na Liban południowy, w rejonie miasta Tyr. Po ostrzeleniu obozu uchodźców palestyńskich El-Baas z okręgów wojennych napastnicy wysłali desant na ląd. Jak informuje ogłoszony w Bejrucie komunikat, żołnierze izraelscy ponieśli poważne straty w wyniku wymiany ognia z komandosami palestyńskimi i musieli wycofać się. W czasie ostrzału wybrzeża przez okręty izraelskie pięciu komandosów palestyńskich i czterech oficerów libańskich poniosło śmierć. W odwet za akcję izraelską komandosi palestyńscy ostrzelali terytorium Izraela.

Zakończono prace nad koordynacją planów na lata 1976-80

Dokończenie ze str. 1

nowego i 25 proc. wyroby konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego. Na rynku radzieckim ugruntowali swoją pozycję jako czołowi dostawcy fabryk kwasu siarkowego, cukrowni, drożdżowni, fabryk lekkich betonów, płyt wiórowych i pilśniowych. Takich kompletnych obiektów sprzedaliśmy już ZSRR ponad 250. Jesteśmy też dla ZSRR największym spośród krajów RWPG dostawcą surowców głównie, energetycznych.

Polsko-radziecka współpraca gospodarcza ostatnich lat charakteryzuje się jednak nie tylko niezwykle silnym wzrostem globalnych obrotów handlowych i korzystną zmianą jej struktury lecz także coraz wyraźniejszymi powiązaniami, wynikającymi z kooperacji i specjalizacji produkcji. Zawarliśmy w tej dziedzinie z ZSRR 19 umów, a ich dotychczasowa realizacja stanowi bardzo istotny i silny impuls stałego wzrostu wzajemnej wymiany handlowej. Szacuje się, że w bieżącym 5-leciu na sze obroty osiągną ok. 15,3 mld rubli (w cenach porównywalnych), co oznacza wzrost o ok. 6 mld rubli w porównaniu z 5-leciem ubiegłym oraz

przekroczenie o 1,9 mld rubli założeń umowy 5-letniej na lata 1971 — 75.

Dalszy aktywny rozwój współpracy gospodarczej między Polską i ZSRR w perspektywie 10-15 lat wymagać będzie podjęcia w większym niż dotychczas zakresie przedsięwzięć o charakterze długookresowym, które z jednej strony będą odpowiadały gospodarskim tendencjom rozwojowym obu krajów, z drugiej zaś pozwolą na rozszerzenie i wzmocnienie powiązań produkcyjno-handlowych. Jesteśmy np. szczególnie zainteresowani zwiększeniem dostaw z ZSRR paliw i surowców. Wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi uczestniczymy w wielkich inwestycjach na terenie ZSRR, zmierzających do rozwoju przemysłu gazowego, celulozowego, zwiększenia produkcji surowców żelazno-tytułowych i żelaznych. Poza tym, na mocy porozumień dwustronnych, partycypujemy w przedsięwzięciach zmierzających do rozbudowy obiektów przemysłu naftowego.

Widzimy również potrzebę rozszerzenia i pogłębienia współpracy w przemysłach przetwórczych na podstawie specjalizacji i kooperacji produkcji. Szerzy ramy tych ostatnich przedsięwzięć konieczny jest zwłaszcza między innymi przemysłami: maszynowym, lekkim i chemicznym.

Prowadzone ostatnio prace nad koordynacją planów społeczno-gospodarczego rozwoju Polski i ZSRR na lata 1976-80 zmierzają w takich właśnie kierunkach. Określają konkretne przedsięwzięcia, mające na celu dalszy rozwój socjalistycznej integracji gospodarczej, pogłębienie podziału pracy, specjalizacji i kooperacji produkcji. Efektem tych prac będą również wykaz maszyn, urządzeń i innych warunków, które stanowią podstawę wieloletnich umów handlowych i innych ważnych polsko-radzieckich porozumień gospodarczych na przyszłe 5-lecie.

Podpisanie dokumentów wieńczących prace nad koordynacją planów gospodarczych Polski i ZSRR na przyszłe 5-lecie nastąpić ma w najbliższym czasie.

BOŻYDAR SOSIEN

Rokowania SALT

We wtorek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, prowadzących rozmowy nt. ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Apel w sprawie L. Corvalana

Polski Czerwony Krzyż, solidaryzując się z głosami całego postępowego świata, domagającymi się ratowania zdrowia i życia sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile L. Corvalana, wystosował do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie i Chilijskiego Czerwonego Krzyża apel o podjęcie wszelkich niezbędnych kroków w tym celu, a także o pomoc w uzyskaniu pozwolenia na wyjazd do Chile wybitnych specjalistów — lekarzy radzieckich, którzy gotowi są zapewnić L. Corvalanowi niezbędną opiekę lekarską.

Trzeci proces w Atenach

W czwartek, 7 bm. w Atenach rozpoczyna się trzeci wielki proces. Przed trybunałem wojskowym stanie 32 oficerów i podoficerów żandarmerii, oskarżonych

Krótko

o torturowanie więźniów w okresie rządów „czarnych pułowników”. Podczas procesu ma złożyć zeznania ponad 120 świadków.

Meksyk uznał OWP

Prasa meksykańska donosi, że podczas wizyty w Arabii Saudyjskiej prezydenta Meksyku L. Echeverri zapadła decyzja uznania przez Meksyk Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Meksyk wyraził

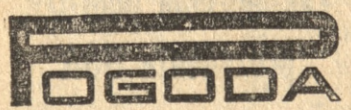
zgody na otwarcie u siebie stałego biura OWP.

Wywiad W. Brandta

Przewodniczący SPD W. Brandt w wywiadzie dla telewizji amerykańskiej podkreślił znaczenie procesu odprężenia w stosunkach między Wschodem a Zachodem. W. Brandt skrytykował tych polityków na Zachodzie, którzy oświadczają, iż są rozczarowani rozładowaniem napięcia.

Cholera w Indiach

W poniedziałek w Delhi oficjalnie podano do wiadomości, że w stanie Bihar w ubiegłym tygodniu 37 osób zmarło na cholere. W sumie ok. 115 osób zapadło na tę groźną chorobę. Wybuch epidemii jest następstwem niesprzyjających warunków, jakie zapanowały w rejonach kraju, dotkniętych powodzią po ostatnich ulewach deszczowych monsunowych.



Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura minimalna od 10 do 15 stopni. Temperatura maksymalna od 24 do 28 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja pocztowa 439-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł). Przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwietrzyńska 9, tel. 60-813. Poznań, konto P.K.O. nr 5-6-151. Indeks nr 35029.

W sezonie...

GLOS - 6 VIII 1975

Największy eksporter budownictwa

INSTAL - w 40 krajach

W eksporcie usług budowlanych największy udział ze wszystkich branż mają przedsiębiorstwa Zjednoczenia INSTAL. Biuro Kompleksowej Dostawy Eksportowej INSTALEXPORT zrealizowało już dostawy do przeszło 40 krajów.

Oferty Instalexportu obejmują projektowanie, dostawy i montaż różnego rodzaju instalacji: wodociągowej, kanalizacyjnej, ciepłej wody, centralnego ogrzewania, wentylacyjnej i klimatyzacyjnej, odprowadzającej instalacje technologiczne w zakładach przemysłowych, rurowodach, zbiornikach instalacji pomiarowo kontrolne.

NA EUROPEJSKICH BUDOWACH

Wśród pierwszych odbiorców usług instalacyjnych była Niemiecka Republika Demokratyczna. Roboty w NRD rozpoczęto w 1968 r. montażem instalacji wentylacyjnej i klimatyzacji w Centralnym Domu Kultury w Dreźnie. Następnie wykonano szereg dalszych usług eksportowych.

Przy robotach termoizolacyjnych i antykorozyjnych prowadzonych w elektrowniach Boxberg, Luebbenau oraz Vetschau, zastosowano polską metodę natryskiwania izolacji na turbinach. W elektrowni Boxberg, która będzie największą w Europie elektrownią na węgiel brunatny, ekipy Instalu wykonały montaż rurowodów wody chłodniczej za pomocą helikoptera.

Obecnie załogi Instalu reali-

zują na terenie NRD ponad 20 kontraktów. Powierzenie zaś polskiemu budowlanym takich robót jak przy budowie Pałacu Republiki, czy elektrowni atomowej w Lubminie jest do wodom wielkiego uznania dla naszych fachowców.

Liczne kontrakty zrealizował Instal w ostatnich 3 latach na terenie Federalnej Republiki Niemiec. Wymienimy kilka najważniejszych: budowa kanałów spalin oraz elementów kotłowni dla 600-megawatowych bloków w elektrowniach Niederaussen, Neurath oraz Mooburg; montaż elektrofiltrów, montaż urządzeń nawęglania; kanałów gorącego powietrza; urządzeń wentylacyjno-kanalizacyjnych na lotnisku międzynarodowym we Frankfurcie; montaż rurowodów w Zakładach Chemicznych BAST w Ludwigshafen.

Warto dodać, że — dla przykładu — montaż urządzeń na budowie elektrowni Niederaussen obejmował m. in. takie trudne zadania jak: montaż głowicy kotła o wadze 120 ton na wysokości od 126 m, montaż kanałów spalin o średnicy 14 m i transport zbiorkowych elementów o ciężarze 140 ton na wysokość do 80 m. Trudnym zadaniem był także montaż elektrofiltrów o gabarytach nie spotykanych w Europie.

W KRAJACH ARABSKICH

Jedną z najbardziej atrakcyjnych dziedzin budowlanego eksportu stała się gospodarka wodna. Instalexport ma poza sobą realizację wielu inwestycji wodnych, głównie na terenie Libii oraz Iraku.

Od 1962 dostarczono do Iraku 9 stacji uzdatniania wody zarówno dla celów komunalnych jak i przemysłowych. W Libii zrealizowano jedną z największych inwestycji tego kraju — kompletne stacje uzdatniania wody z wierczeniami studni, instalowaniem sieci wodociągowej i budową zbiorników.

Pozytywna ocena robót przez klienta irackiego spowodowała podpisanie w roku bieżącym — za pośrednictwem „Polimex-Cekop” kontraktów na dostawę wyposażenia dalszych 6 stacji uzdatniania wody dla Iraku. Wszystkie projekty tych stacji zostały opracowane przez polskie biura projektowe — Prosan i Elektroprojekt, w oparciu o najnowsze rozwiązania konstrukcyjne z zastosowaniem nowoczesnych urządzeń.

Z innych dostaw warto odnotować instalację kotłowni, zmieściłownie wody oraz instalację dla wody technologicznej dla kombinatów gazobetonu i silikatów w Nasser City oraz Quesna w Arabskiej Republice Egiptu. Podobne instalacje dostarczono dla fa-

bryki cegły silikatowej wybudowanej w Mosulu (Irak).

DLA RAFINERII

Jednym z typowych kontraktów kooperacyjnych jest podpisany w 1972 r. przez Polimex-Cekop z austriacką firmą Voest-Alpine kontrakt na całkowity montaż i znaczną część dostaw dla rafinerii ropy naftowej w Pointe Noire w Republice Ludowej Konga. Generalnym dostawcą i wykonawcą tej największej obecnie inwestycji Konga jest polski INSTALEXPORT, który podjął się wykonania robót budowlano-montażowych, montażu i dostaw rurowodów, montażu i dostaw 29 zbiorników o pojemności od 500 do 36 000 m sześciu, z dachami stalowymi i pływającymi itd.

Dokumentacja techniczna firmy Voest-Alpine skłoniła wykonawców do zastosowania nowych materiałów, technologii i rozwiązań inżynierskich, nowoczesnych urządzeń i sprzętu.

I tak np. przy montażu zbiorników produktowych zastosowano najnowocześniejszą obecnie na świecie technologię spawania automatycznego drutem rdzeniowym w osłonach gazowych VERTOMATIC — do spawów pionowych i CIRCOMATIC — do spawów obwodowych cęg płaszczy wspomnianych zbiorników. Jakość wykonanych złączy sprawdzonych radiologicznie i rentgenograficznie przy użyciu defektoskopów izotopowych i aparatów rentgenowskich. Przy spawaniu elementów kształtowych ze stali stopowych w warunkach polowych zastosowano obróbkę termiczną za pomocą urządzeń firmy ELO-THERM.

Do izolacji użyto w szerokim asortymencie nowoczesne materiały izolacyjne w osłonach z blachy aluminiowej. Przeprowadzono wiele prób doświadczalnych związanych z użyciem klejów i farb do stosowanych do warunków tropikalnych.

Na budowie rafinerii pracuje ok. 300 Polaków i 500 robotników kongijskich, nadzorowanych przez naszych specjalistów.

INSTAL ma dobrą markę na zagranicznych rynkach. Po pytaniu o dostawy i montaż urządzeń instalacyjnych wskazują tendencje zwykłe. Są realne szanse na dalsze zwiększenie eksportu tego rodzaju usług budowlano-montażowych.

TADEUSZ BIENIAS

Specjaliści rozróżniają dwa rodzaje bezpieczeństwa: aktywne i pasywne. O pierwszym decydują te walory samochodu (dobra stateczność, prowadzenie, skuteczne hamulce), które umożliwiają kierowcy uniknięcie wypadku. Jeśli jednak doszło do niego, zaczyna odgrywać rolę czynnik bezpieczeństwa pasywnego. Zadaniem ich jest spowodowanie do minimum groźby ciężkich obrażeń ciała.

Siadamy za kierownicą nowego Moskiewicza i od razu czujemy, jak udany jest kształt fotela obciążonego sztuczną tkaniną. W zależności od wzrostu kierowcy można nie tylko uzyskać właściwe położenie fotela, ale również wyregulować kąt oparcia. W zakresie bezpieczeństwa ważną rolę spełniają również podłogi, które chronią kregi krzyżowe w wypadku uderzenia od tyłu.

Od 1 kwietnia roku 1975 wprowadzono w Związku Radzieckim obowiązek używania pasów bezpieczeństwa. O zapięciu pasów (są one na wszystkich siedzeniach) przypomina światelko na tablicy rozdzielczej, mającej miękkie wykończenie zapobiegające urazom. Koło i kolumna kierownicy również są bezpieczne: w razie zderzenia kolumna „chowa się” do przodu i nie wyrządza szkody kierowcy.

W czasie deszczowej pogody system „wycieraczki-zmywacz szyb” zapewnia dobrą widoczność. W nocy można włączyć wycieraczki i zmywacz reflektorów. Zmęczeniu kierowcy przeciwdziała system wentylacji, który w ciągu minuty trzykrotnie wymienia powietrze we wnętrzu samochodu. Jest również wy-

Morze Czarne było jeziorem

Morze Czarne jest dziś połączone ze Śródziemnym oraz z oceanami jedynie wąską cieśniną — Bosforem, której głębokość nie przekracza 50 m. W okresie ochłodzeń klimatycznych, związanych z epokami lodowcowymi to połączenie zamarało i Morze Czarne było odizolowane od Śródziemnego. Ciągły napływ słodkich wód rzecznych przekształcił je w jezioro.

Morze Czarne ma jeszcze jedną osobliwość: wysoki próg Bosforu zapobiegał nadal wtargnięciu doń z Morza Śródziemnego wód głębinowych, bogatych w tlen. Dlatego mikroorganizmy i roślinność na dnie nie mają tu należytych warunków do rozwoju — co sprzyja z kolei procesom ich przemiany w związki węglowodanów, m. in. ropę naftową i gaz. (PAP)

Za kierownicą

nowego „Moskwicza”

Korespondencja z Moskwy

dajny system ogrzewania. Tylko szybkie ogrzewa wmontowana w nią pajęczynka drucików.

Silnik zapewnia samochodowi dobre przyspieszenia: w ciągu 16,8 sekundy osiąga on szybkość do 100 kilometrów na godzinę. Taki samochód musi być, rzecz jasna, stateczny. Ma więc stabilizator podwozia, nowe opony z uniwersalnym bieżnikiem i ulepszone amortyzatory podwójnego działania.

Moskwicza wyposażono w nowoczesny system oświetlenia i sygnalizacji. W awaryjnej sytuacji włączają się wszystkie światła kierunkowskazu.

Moskwicz ma hamulce hydrauliczne ze wzmacnianiem przróżniowym. Hamulce przednich kół są tarczowe, tylnych zaś bębnowe. Potrójny system hamulców (nożny, ręczny i postojowy) zapewnia skuteczne hamowanie również wtedy, gdy jesp się jeden z systemów. Jest również regulator zapobiegający bloko-

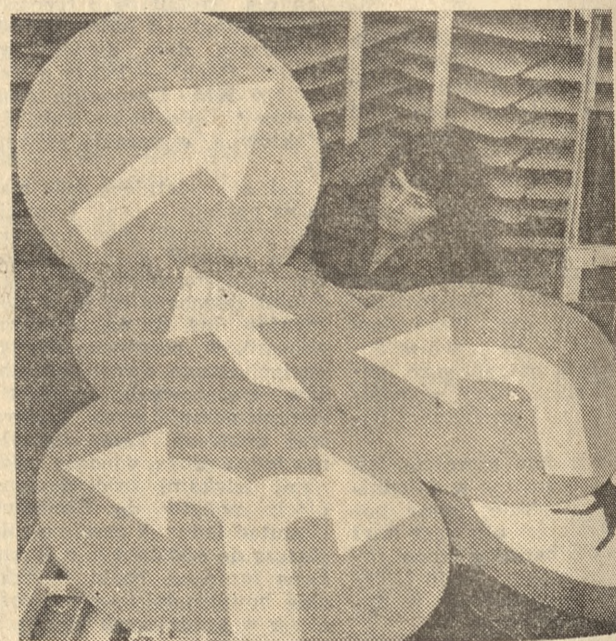
waniu kół, a więc i zawieszeniu samochodu podczas hamowania. Przewidziano też systemy hamulcowe, które umożliwiają uprzedzającą o hamowaniu i włączeniu hamulców postojowego. Sygnał „stop” i kierunkowskazy są dwukolorowe: w nocy świecą mniej ostro.

Pod względem bezpieczeństwa konstrukcji, poziomu lasu i poziomu zakłóceń radiowych, a także pod względem walorów użytkowych i obrotów odpowiada wymogom wielu krajów i normom Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Moskwicz — 2140 przyspieszany jest do prędkości 100 km/h w czasie 16,8 s. Jego podstawę budową i poddano próbom jeszcze dwukrotnie: Moskwa — 2138 i silnikiem o mocy 50 koni mechanicznych, pracującym na taniej benzynie, i Moskwa — 21372 z nadwoziem typu „uniwersal”.

D. SASOROW

Znaki drogowe z Krosna



Krośnieńskie Huty Szkła produkują od ubiegłego roku odbitkowe znaki drogowe z żywicy poliestrowej, zbrojonych włóknem szklanym. Ich przydatność eksploatacyjną ocenia się na 10 lat. Obecnie huta w Krośnie wytwarza od 8 do 10 tysięcy znaków miesięcznie.

CAF — fot. — Łokaj

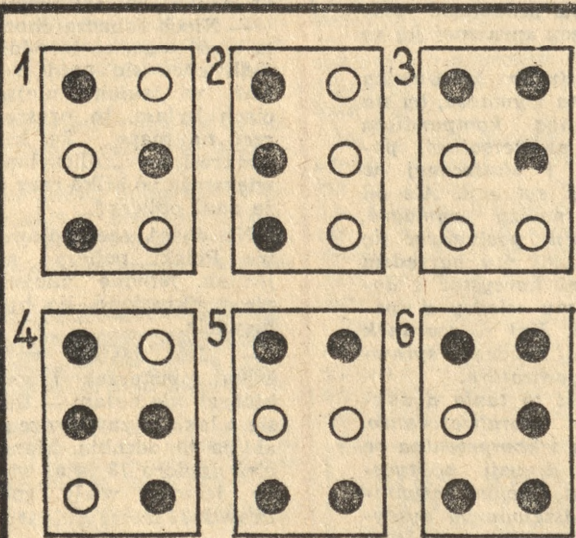
Szczecińska WSM dla przemysłu okrętowego

Zakłady Urządzeń Remontowych w Gdańsku-Rumii podjęły niedawno produkcję urządzeń do odsalania a zarazem uzdatniania wody morskiej na statkach. Zaczęto również wytwarzać podgrzewacze do paliw ciężkich. Zakłady przygotowują się także do produkcji tzw. skraplaczy namiarowych, umożliwiających uzyskiwanie wody z wydzielającej się z kotła pary. Wszystkie te urządzenia przeszły wstępne próby w Zakładzie Maszyn i Urządzeń Okrętowych Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie.

Szczecińska uczelnia nawiązała bliską współpracę z Zakładami Urządzeń Okrętowych w Gdańsku. W WSM prowadzi się badania i próby techniczne wszystkich urządzeń wprowadzanych do produkcji w gdańskich zakładach. Szczecińska WSM prowadzi także badania dla innych zakładów i placówek naukowych, m. in. dla Instytutu Okrętowego, stożni szczecińskiej, przedsiębiorstw żegluga wych. (PAP)

Zadanie logiczne

To testowe zadanie wymaga analizy rysunku, gdzie zgromadzone sześć figur. Zadanie polega na wykryciu „intruza”, figurę z zasadniczego powodu nie pasującą do pozostałych. (1c)



Prognozowanie nie jest sprawą prostą nawet w oparciu o najnowszą technikę mózgow elektronowych. Wystarczy drobny błąd w rachunku, odmienny od przewidywanego biegu wydarzeń międzynarodowych, a nawet kaprys pogody, żeby zmienił wynik. Współczesna nauka przewiduje jednak nawet przeciętne odchylenia od normy, co przy centralnym planowaniu w krajach socjalistycznych pozwala precyzyjnie przewidywać na okres dziesięciu, piętnastu lat, a w liniach generalnych na blisko ćwierćwiecze.

Punktem wyjścia prognozy Polski jest stwierdzenie, że jej jedyną szansą w 2000 roku do 38-39 milionów, przy tym ludność miast wzrośnie dwukrotnie i tym samym trzeba będzie co najmniej podwoić przestrzeń mieszkaniową i wszelkich innych urządzeń aglomeracji miejskiej. Stąd hasło budowania „Drugiej Polski” — hasło zresztą ramowe, gdyż wszystko wskazuje, że w tym zakresie istniejące już plany trzeba będzie poważnie przekroczyć. Ta sama dynamika będzie musiała charakteryzować środki transportu (i to zarówno drogowe, jak i wodne) oraz wszystkie inne formy połączeń komunikacyjnych. Wzrost produkcji i usług dla ludności będzie musiał uwzględnić co najmniej trzykrotny wzrost dochodu narodowego.

Polska w roku 2000

Podstawowym jednak elementem prognozowania jest planowanie przestrzenne. Cały wysiłek inwestycyjny i gospodarczy należy „wbudować” w realnie istniejący kraj, uwzględniając jego zasoby surowcowe, już istniejące i potencjalne, rezerwy użytków i zasobów wodnych oraz leśnych, a także nowy układ administracyjny państwa, kierunki rozwoju województw, makroregionów gospodarczych i dużych aglomeracji miejskich w rodzaju Warszawy, Śląska, Łodzi, Krakowa.

Generalne założenie przyjmujemy, że mimo dwukrotnego zwiększenia ludności miast, zasoby leśne, wodne, a także rekreacyjne mają zostać nie tylko nie uszczuplone, lecz powiększone i wręcz odbudowane, jak na przykład rejon Puław, który w pierwszym okresie poniósł duże straty w drzewostanie w wyniku rozwoju przemysłu azotowego. Podobnej renowacji wymaga cała gospodarka wodna, która w poważnym stopniu została zanieczyszczona i dzisiaj ze względu za-

równo na zdrowie ludności, jak i pogłowiu rybostanu jest przedmiotem poważnej troski władz centralnych.

Prognozowanie przestrzenne określa więc zarówno granice nowych wielkich okręgów przemysłowych, jak nowy rejon węglowy na wschód od Lublina, energetyczno-węglowy w Bełchatowie, czy aluminium-chemiczny w Szczecinie, lecz także zabezpieczenie rekreacyjny i budowlano-rolniczy charakter województw ze stolicą w Suwałkach, Olsztynie, w Słupsku czy w Nowym Sączu.

Oczywiście nie znaczy to, że powyższe województwa będą pozbawione bazy przemysłowej, lecz że rozwój ich przemysłu nie będzie mógł zagrozić terenom przyrodniczo-rolniczym, podobnie zresztą jak rozwój województw czy makroregionów przemysłowych nie może oznaczać zniszczenia w nich rezerw leśnych i rekreacyjnych. Nawet często wręcz przeciwnie. Śląsk i województwo katowickie są znane ze swojego o-

gromnego wysiłku w zakresie rolnictwa, rekreacji i ośrodków wypoczynkowych.

Zadanie więc w planowaniu przestrzennym polega na takim ukształtowaniu kraju, żeby w sytuacji gdy Polska w 2000 roku zajmie siódme — ósme miejsce na mapie państw przemysłowych — zabezpieczyć wszystkie warunki dla intensywnego rozwoju rolnictwa, drzewostanu i warunków zdrowotnych ludności. Czy to jest możliwe? Całkowicie możliwe. Wymaga tylko precyzji i utrzymania, w wykonywaniu i utrzymywaniu, w wykonywaniu i utrzymywaniu zasady dynamicznego, lecz harmonijnego rozwoju warunków ekonomicznych i społecznych. Wymaga także nanoszenia poprawek, pokonywania przejść, wyciągnięcia i trudności — skora przyjął się zasadę przyspieszenia rozwoju, a nie jego hamowania i zamarzania.

W wyniku szeregu zmian w układzie stosunków społecznych i zawodowych w Polsce powstanie wyższa postać zago-

Z pracowni poznańskich naukowców

Ekonomia w służbie klienta

Niedawno Akademia Ekonomiczna w Poznaniu po nowości swą ofertę dla przemysłu, wydając specjalny „Informator dla jednostek gospodarki narodowej”. Czy proponowany zakres współpracy naukowo-usługowej i konsultacyjnej w dziedzinie interesu każdej z nas bezpośrednio, a dotyczącej handlu i usług, trafia istotnie w potrzeby społeczeństwa i znajduje właściwych odbiorców? Na te tematy rozmawiamy z prof. dr. Zbigniewem ZAKRZEWSKIM, dyrektorem INSTYTUTU EKONOMIKI OBROTU TOWAROWEGO AKADEMII EKONOMICZNEJ W POZNANIU.

— Jest pan koordynatorem problemu węzłowego: funkcje, organizacja i kierunki rozwoju handlu wewnętrznego w Polsce. Jest pan zatem specjalistą w tej dziedzinie. Wchodzący w skład kierowanego przez pana Instytutu Zakład Ekonomiki Konsumpcji i Analizy Rynku od 1969 roku publikuje Miesięcznik Informacje Rynkowe dla Poznania, analizującą zagadnienia popytu i podaży. A tym czasem potencjalny nabywca nader często odchodzi z kwitkiem, choć sklepy pełne są towaru. Na przykład...

— Porzućmy zbyt szczegółowe przykłady. Naszym zadaniem jest ogólna analiza rynku, choć od czasu do czasu przeprowadzamy również szczegółową analizę zaopatrzenia. W roku ubiegłym przeprowadziliśmy taką analizę odnośnie ubiorów damskich. W porozumieniu z Przedsiębiorstwem Tekstylno-Odzieżowym ankietowaliśmy klientki, które — jak pani to określiła — odezwały z kwitkiem, badaliśmy za pasy magazynowe sklepów. Wyniki były szokujące. Istnieje takie coś, jak tabela wzrostu i rozmiarów odzieży, którą przemysł winien respektować. Stopień pokrycia zapotrzebowania klienta w tym względzie był, niestety, żenująco niski. Gdzie tkwi przyczyna? W naszej mentalności, w mentalności naszego przemysłu, którą z urzędniczej trzeba jak najprędzej przestawić na ekonomiczną. Jesteśmy za uhandlowaniem naszego przemysłu, który na równi z handlem winien ponosić ryzyko, wynikające z właściwego rozważania potrzeb rynku. Ta idea czyni coraz bardziej drażnić umysły naukowców i praktyków.

— Czy także ludzi przemysłu?

— Przeprowadziliśmy w naszej uczelni badania ankietowe

dotyczące popytu na meble. To był pierwszy rynek branżowy, a ściślej biorąc przemysł, który zgłosił zapotrzebowanie na badania potrzeb, preferencji i gustów konsumentów. Do ciekawych prac należały badania czynników społeczno-ekonomicznych kształtujących popyt i zamiary zakupu samochodów osobowych w Polsce, przy czym staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie, co nas czeka za kilka lat...

— Odpowiedź nietrudna. To, co na Moście Dworcowym w Poznaniu w okresie targów...

— Już choćby ta perspektywa wskazuje, że nasze badania mają inspiracyjne znaczenie dla miasta. Nasze propozycje w zakresie obsługi zmotywowanych klientów, wskazujące na przykład, gdzie winny być parkingi czy TOS-y, nie pozostały na papierze. Czy wyobraża sobie pani centrum handlowe bez odpowiednio rozmieszczonych parkingów?

— Wyobrażam. Przykładem poznański „okrągłak”. Ale klient zmotywowany stanowi zaledwie pewien określony odsetek naszego społeczeństwa. Samopoczucie przeciętnego „zjadacza chleba” wyznaczają bardziej „przyziemne” potrzeby.

— Uczelnia, w osobie jej rektora, prof. dr. hab. Ryszarda Domańskiego, jest koordynatorem problemu węzłowego „podstawy przestrzennego zagospodarowania kraju”. W zakresie metod i technik stosowanych w planowaniu przestrzennym. Metody, oparte na programowaniu matematycznym, pozwalają wskazać najbardziej optymalne, tak z punktu widzenia inwestora jak i użytkownika, warunki budownictwa mieszkaniowego i usługowego. W oparciu o naszą pracę z roku 1964, wykonaną na zlecenie ówczesnej Rady Narodowej Poznania, zbudowana została cała dotychczasowa sieć handlowa na Ratajach. Zakład Ekonomiki Transportu prowadził między innymi badania obrazujące natężenie ruchu w komunikacji miejskiej, kierunki i zakres przemieszczania się ludności itp. A co do codziennych potrzeb konsumpcyjnych klienta, to...

— ...opracował pan między innymi ekonomiczne aspekty strefy żywielskiej Poznania z prognozą do 1985 roku...

— To jedna z prac, związana pośrednio z głównym kierunkiem działalności kierowanego przeze mnie Zakładu Ekonomiki Handlu Wewnętrznego, obejmującym badania o charakterze regionalnym, skierowane na ocenę stanu aktualnego i potrzeb rozwojowych

obrotu rolniczego i handlu wiejskiego. Ale nie to miałem na myśli, mówiąc o naszej działalności odnośnie codziennych potrzeb konsumenta. Za mierzący prowadzić badania panelowe, by w oparciu o grupę stałych respondentów, reprezentujących różne grupy społeczne, zbierać bieżącą informację dotyczącą spraw rynku. Na przykład przed świętami noworocznymi postawili byśmy im pytanie: czego szukacie, czego nie możecie znaleźć? Byłby to cenny wskaźnik dla przemysłu.

— Rola takiego informatora miała spełniać działające w Katowicach Przedsiębiorstwo Analizy Rynku.

— Jest ono jednak inspirowane przez przemysł i dlatego zbyt od niego uzależnione, co wpływa na jakość informacji. Wynikają z przekonania, że myśl jest słuszną.

— To się wiąże z owym brakiem „uhandlowienia”, o którym pan wspominał uprzednio.

— Ten nowy system, jak już powiedziałem, zaczyna drażnić umysły i naukowców i praktyków.

— Ale jak każda nowość musi przejść trudny etap „wdrożenia”...

— Problem wdrożeń prac naukowo-badawczych do praktyki to odrębne zagadnienie. Zbyt obszerne by je tutaj omawiać. Zainteresowanych odsyłam do mojej pracy, która ukazała się niebawem w ramach wydawnictwa Oddziału PAN w Poznaniu. Z tym wiąże się jednak jeszcze jedna sprawa: system kształcenia dla potrzeb gospodarki narodowej, wiązania typów i stopni szkolenia ze strukturą typowych stanowisk pracy: niejako „kształcenie pod osobowość”. Rozwijanie osobowości ma bowiem poważne znaczenie nie tylko dla lepszego sorostania w wymogach zawodu, lecz także dla podniesienia ogólnego poziomu kultury intelektualnej i moralnej społeczeństwa. W nauczaniu, które zmierza do przygotowania do objęcia stanowisk w „gospodarstwie” przedsiębiorstw, trzeba będzie uwzględnić obok przedmiotów ściśle ekonomicznych także inne dyscypliny społeczne, a niekiedy nawet nauki techniczne.

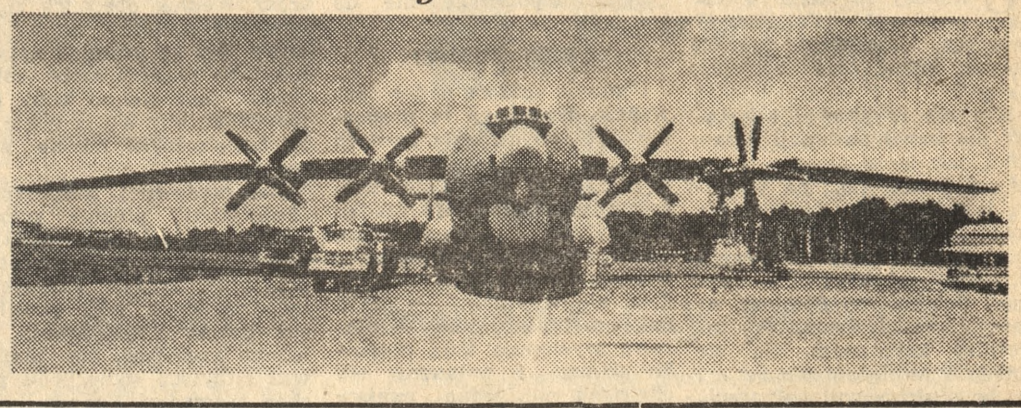
— Bo — że zacytuje fragment pana pracy — „praca zawodowa w różnych dziedzinach — w tym także ekonomicznej — nabierać będzie w coraz większym stopniu cech twórczości naukowej, wymagając nade wszystko pomysłowości, dociekliwości oraz uzdolnień specjalnych”. Wysokie to wymagania. Czy im sprośamy?

— Czyż więc kształcenie takich ludzi nie stanowi jednej z najbardziej ważkich prac uczelni na rzecz jednostek gospodarki narodowej?

Pozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Powietrzny mocz AN-22



„Kortplast” — uniwersalna wykładzina

PRZETARTY SZLAK

Najważniejsza była sama myśl. I upór jednej, dwóch, kilku osób. Upór niemal fanatyczny, wynikający jednak z przekonania, że myśl jest słuszną.

Andrzej Kwiatkowski — dyrektor poznańskiej „Areny”, gdy dotarły do niego wieści o grupie tenisistów, którzy powrócili z Hiszpanii, natychmiast zorientował się, że gra warta jest świeczki. Otóż za wodnicy ci, wśród których byli reprezentanci Poznania, widzieli w jednym z miast w hali sportowej kort ze sztucznego tworzywa. Wyglądał bardzo efektywnie. Tenisiści zauważyli jednak, że tego samego dnia rano, owego kortu w hali nie było! A więc istnieje wykładzina, którą można układać dość szybko i — prawdopodobnie — również szybko rozmontowywać.

Podobne wieści docierały do nas już wcześniej. W niektórych krajach zachodnich korty z tworzyw sztucznych są dość popularne. Produkuje je co najmniej kilka firm, reklamujących się przy okazji różnych atrakcyjnych turniejów, pilnie przy tym strzegących tajemnic procesu technologicznego. Trudno się temu dziwić. Najprościej, ale i najdrożej byłoby importować wykładziny kortów ze sztucznych tworzyw. Nastawieni na tury stykę Bułgarzy wybrali właśnie ten wariant. W naszym obozie nikt nie produkuje no dohnei wykładziny. Czy jest to jednak niemożliwe? Wszak jeżeli mogą inni, możemy my.

Pomysł „zarażono” kilką osób wśród nich: Andrzej Wituski — I wiceprezidenta

Poznania, Tadeusza Kmiecika — dyrektora POSTIW, Edwarda Sikorę — wicedyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego zajmującego się sprawami inwestycji sportowych. Zastanowiono się kto mógłby podjąć się produkcji takiej wykładziny. Wybór padł na Zakład Doświadczalny Technologii Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych Ośrodka Badawczo-Rozwojowego „Plaso-Proplast” w Poznaniu.

Początkowo rozmowy z zakładem „Plaso-Proplast” przebiegały dość opornie. Zadania tej placówki są po prostu w znacznym stopniu rozbieżne z tym, co chcieliśmy jej zlecić. Dostrzeżono jednak możliwości szerszego, niż to pierwotnie zakładano, zastosowania wykładziny. Dyrektor Walerian Ratajczak, kierujący placówką „Plaso-Proplast” przyznał, że przemogła ciekawość sprawy. I mimo formalnych zastrzeżeń („to nie nasza branża”) przystąpiono do działania.

Bardzo istotną dla powodzenia całości przedsięwzięcia była dokumentacja. Opracował ją społecznie Kazimierz Garwacki. Trudną i skomplikowaną formę doprowadził on do perfekcji, jeśli chodzi o jej działanie.

Po dokumentacji przyszła pora na wykonawstwo konstrukcyjne. Tutaj dwie osoby zasłużyły na szczególne uznanie: Ireneusz Wojda i Eugeniusz Wojda. Najwięcej inicjatywy w bezpośrednim wykonawstwie przejawili: Czesław Lewandowski, Roman Jasicki, Grzegorz Patelski, Maciej Piotrowski, Jacek Sitek, Zdzisław Węglowski i Stefan Zak. Samym montażem kortów zajmowali się: Stanisław Ludek, Józef Springer i Marceł Stodolski. Sprawy organizacyjne spoczywały w rękach Tadeusza Thomasa.

samym rozmiary sukcesu przedsięwzięcia najlepiej określa fakt, iż wszystko to powstało mniej więcej przez rok od momentu rzucenia pomysłu. „Kortplast”, bo tak nazwano nową wykładzinę, jest dziełem fachowców, pracowników fizycznych i umysłowych zatrudnionych przy produkcji tworzyw sztucznych od ponad 10 lat.

Przypominamy (obszerniej pisaliśmy o tym w „Głosie” przed miesiącem), że nawet prototyp „kortplastu” jest minimalnie tańszy od tradycyjnego kortu ziemnego. Nie ma tutaj problemu konserwacji, a zastosowanie nowej wykładziny nie ogranicza się do tenisa. Z powodzeniem służyć ona może również np. siatkówce i koszykówce, a także dla celów socjalnych. Nie chłonie wilgoci, bakterie nie mają możliwości rozwoju, podłoża takie nie jest śliskie. Może więc z powodzeniem zastąpić tzw. drewniane raszki przy natryskach i w łazienkach. Nowa wykładzina jest od nich tańsza, a przede wszystkim zdrowsza.

Zainteresowanie „kortplastem” jest duże. Nie tylko zresztą przedstawicieli sportu. Także np. dyrekcji hoteli „Orbisu”. Wszyscy zwracają się do poznańskiego zakładu „Plaso-Proplast”. Nie ten adres. Zakład jest placówką doświadczalną. Najtrudniejsze problemy konstrukcyjne, technologiczne, obróbkę detali opracował. Masowa produkcja niezgodna byłaby z zadaniami, jakie przed zakładem postawiono. Ma ją podjąć najprawdopodobniej zakład „Pol sportu”. Jaki? Gdzie? Na razie w tej sprawie panuje cisza. Byłoby zbyt długo, gdyż sukces poznańskich fachowców zasługuje na upowszechnienie. „Kortplast” powinien dobrze służyć sportowcom i społeczeństwu. Ma też wszelkie dane, aby stać się atrakcyjnym produktem eksportowym.

Rozwiązanie zadania logicznego

4 — wulup m jsiawojou
7 — jsoawm ejzjzjw wulup m
nby jspzjw m jod upluzmz awms
bposz bobfndisou z ejupozj
9 ju dmbj jsof „waznnyj”

NOWOCZESNE URZADZENIA DO OBRÓBK DREWNA

Specjaliści z Zespołu Obróbki i Obróbki Drewna Instytutu Podstaw Techniki Akademii Rolniczej w Poznaniu opracowali wiele wynalazków przydatnych w przemyśle drzewnym i meblarskim. Na szczególną uwagę zasługuje specjalna głowica do nowoczesnego obrzynania powierzchni i części bocznych tarcicy. Urządzenie to umożliwia także użyskiwanie wiórów przydatnych do produkcji płyt wiórowych. Nowa głowica obrabia powierzchnię drzewa bardzo dokładnie, co pozwala na wyeliminowanie dalszych zabiegów uszlachetniających. Jednocześnie dzięki specjalnemu ułożeniu noży zmniejsza się znacznie natężenie hałasu przy obróbce drewna.

SWINOPORT — NIE BEDZIE ZANIECZYSZCZAŁ POWIETRZA

W szybkim tempie rozbudowuje się port w Swinoujściu, w którym przeładowuje się rocznie ok. 6 mln ton towarów. W przyszłości przeładunki wzrosną tu do ponad 10 mln ton. Powstaną nowe bazy przeładunkowe: węgla, ru-

Z CZTERECH STRON KRAJU

dy, fosforów i zboża. Jednocześnie z przygotowywaniem inwestycji opracowano program ochrony środowiska przed zanieczyszczeniami ze strony portu. Przewiduje się zaistnienie specjalnych urządzeń ochronnych w basenach oraz tworzenie tzw. strefy ochronnej wokół całego portu.

GEODEZJA DLA BUDOWNICTWA

Coraz większego znaczenia nabiera geodezja inżynierska. Wprowadzanie nowoczesnych technologii do budownictwa wymaga bardziej precyzyjnych pomiarów. Wznoszenie wielkich budynków z prefabrykatów wymaga też stałego nadzoru geodezyjnego przy montażu. Chodzi o osiągnięcie dużej dokładności w dopasowaniu poszczególnych elementów konstrukcji. Specjaliści z Zakładu Geodezji Gospodarczej Instytutu Geodezji i Kartografii opracowali specjalną metodę pomiarów geodezyjnych do kontroli dokładności montażu budynków. Metodę tę wypróbowano w Warszawie przy budowie wieżowców. Pomiaru geodezyjne

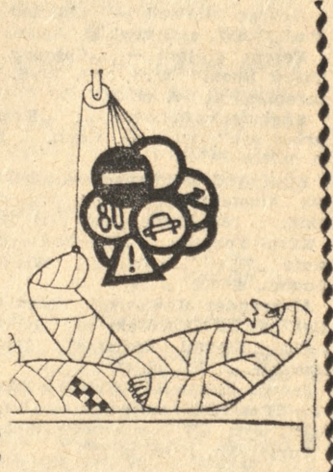
służą nie tylko do badania dokładności montażu. Pozwalają one określić również odkształcenia poszczególnych elementów konstrukcji, całego budynku a także gruntu, na którym wznosi się budo-
wle.

NOWOCZESNE DZWIGI

Inżynier Edward Sosna z Bielska jest jednym z głównych konstruktorów dużej grupy dźwigów samochodowych i samojedźdnych. Jego ostatnim dziełem jest nowoczesny dźwиг „Hydros 16”, uznany za jedną z najbardziej udanych konstrukcji dźwigowych w kraju. Jest to hydrauliczny dźwиг samochodowy na podwoziu „Jelcz — 315” o wysięgniku teleskopowym i udźwigu 16 ton. W Zakładzie Doświadczalnym Dźwigów Samochodowych i Samojedźdnych „Bedes” w Bielsku Białej powstało wiele nowoczesnych konstrukcji. Tu zbudowano m. in. pierwszy na świecie dźwиг powo-
y o nośności 30 ton z 4-członowym wysięgnikiem na podwoziu gąsienicowym. (PAP)

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

HUMOR I SATYRA



PRZYSZŁOŚCI

niżowanego społeczeństwa socjalistycznego i jednolitego narodu o szerokich zainteresowaniach z wodowych i kulturalnych. Istotnym natomiast problemem staje się stopniowe przechodzenie od bierniej formy korzystania z osiągnięć naukowych i kulturalnych do formy czynnej. Wysiłek pracowników instytutów naukowych i zakładów fabrycznych coraz ściślej będzie się łączył z inicjatywą racjonalizatorską i odkrywcą robotników o wysokim przygotowaniu technicznym.

Należy również przyjąć, że coraz większa ilość ludzi pracujących zawodowo będzie brała udział w życiu twórczym, w różnych dziedzinach działalności humanistycznej, do twórczości artystycznej i literacko-prasowej włącznie. Nie będzie to oznaczać zaniku indywidualności twórczych, natomiast rozszerzy się ludzka baza aktywnych współtwórców, zwłaszcza że rozwój radia, telewizji i filmu w coraz większym stopniu zakłada kolektywną twórczość — z udziałem w niej także pracowników inżynieryjno-technicznych.

Niemniej poważne zmiany zajądą w stosunkach międzyludzkich. Rozbudowa miast pójdzie w kierunku wyeliminowania z centrów miejskich budownictwa mieszkaniowego i skupienia go w osiedlach, posiadających własną bazę usług, szkół, przedszkoli, żłobków, bibliotek, kin, domów kultury, klubów artystycznych i parków.

Powinno to ułatwić funkcjonowanie rodziny opartej na zasadach równoprawnego partnerstwa, co w konsekwencji zwiększy rolę kobiet w życiu społecznym i politycznym, a zmniejszy zakres ich obowiązków w stosunku do rodziny. W żadnym jednak wypadku nie przewidujemy się przez jejia przez państwo wychowawczych funkcji rodziny, z wyjątkiem oczywiście sierot i dzieci z rzuconych, ponieważ wszystkie do świadczenia i naukowe badania wskazują, że szybki rozwój dziecka jest w dużym stopniu uwarunkowany posiadaniem przez niego harmonijnej rodziny.

WŁODZIMIERZ SOKORSKI

Szansa jedna na sto

C o jakiś czas radują oko anonsy zdobione rysunkami: „Polmozbyt” zaprasza, świadczy szeroki zakres usług, nie ryzykuj, wstąp”.

Kto nie ryzykował i wstąpił, nie bawił na stacji długo, gdyż, jak to w sezonie, zapisy przyjmują się... na wczesną jesień, chyba, że ktoś ma znajomości powyżej dyrektora, albo — osiągnął pewien stopień zażyłości z panami Józsem lub Stasiem, operującymi „francuzem”, towarzyszącym, kryptonem. Nic się pod tym względem nie zmieniło, bo i skąd, wnioski wynikające z arytmetyki są przecież nieubłagane. Zaproszenie „Polmozbytu” to przecież zwykły przejaw urzędowego ciepła, podobnie jak transparent „Miasto życzy szerokiej drogi”, kryjący w swoim cieńniu wyrwę akurat na ziama nie wahacza.

NIE DO ŚMIECHU

Bo też rzeczywiście, tabliczki mnożenia nie można obalić ani przechrzcić najlepszą organizacją, a o taką nikt z nas nie posiada warsztatów naprawczych, których działalność usiłuje skoordynować „Polmozbyt”, zgodnie z oficjalnym pełnomocnictwem. Jeszcze kilka miesięcy, góra — kilkanaście, a liczba zarejestrowanych samochodów osobowych przekroczy milion sztuk. To nie tak znów dużo, nawet średni pułap zmotoryzowania dość jeszcze odległy, ale kłopoty obsługi i długość czasu oczekiwania na naprawę wynika w sposób oczywisty z liczby stanowisk obsługowych, miejsc przysposobionych do remontu i obsługi.

Otóż wszystkie absolutnie wszystkie stanowiska („Polmozbyt”, „PZMOT-u”, „Samopomocy Chłopskiej”, „SPUM-u”, „Zemiosła prywatnego”) nie przekraczają obecnie 12 tysięcy. Poniżej część tych „lók” w samochodowych lecznicach — zajęta jest stale na inne cele niż naprawa samochodów osobowych (któży zaryzykuje naprawę „Fiata” w placówce Technicznej Obsługi Rolnictwa, kto dostanie się z „Trabantem” do warsztatu Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych), więc z tego rachunku śmiało można skreślić nieco miejsc niedostępnych dla samochodów osobowych i pozostawić, dla czytelników — dziesięć tysięcy stanowisk. Mając w pamięci bliski już milion wozów osobowych, wyliczamy sobie łatwo, że na jedno stanowisko, na jedno miejsce pod dachem w warsztacie, nie zawsze podbudowane nawet kanałem rewizyjnym, przypada sto wozów. Rzeczywiście, szansa jedna na sto, ale przecież — lepiej bez żartów,

gdyż człowiekowi w motoryzacyjnej potrzebie nie do śmiechu.

UROKI ŚREDNIEJ

Ujmując sprawę nader poważnie, trzeba na tę proporcję 1:100 popatrzeć z różnych punktów. Może się komuś wydać, że to nawet nie najgorszy wskaźnik, gdyż rzadko się zdarza, by potrzeba naprawy wystąpiła równocześnie u wszystkich zainteresowanych. Tak, ale w sezonie — przed urlopem i po urlopie — masowo występuje taka potrzeba obsługi i wówczas stu chętnych na jedno miejsce przyjeżdża na stację „Polmozbytu” lub innej instytucji, bez zaproszenia, bez ogłoszenia w gazecie, gdyż tylko czołowiek nader zasobny w dewizy i ubogi w wyobraźnię wybierze się „Syreną” do Italii (do Włoch — można, tych warszawskich), bez sprawdzenia wszystkiego w tym znaku mitym, lecz mało typowym pojeździe. Przy rozpatrywaniu tej proporcji trzeba także brać pod uwagę geograficzne rozmieszczenia warsztatów. W Siedliskach szczytem obciążenia będzie przygotowanie do jazdy dziesięciu miejscowych wozów i dwóch przejeżdżnych, którym pech kazał akurat tu stanąć. Natomiast w miejskich skupiskach, na jedno miejsce przypada i po tysiąc wozów.

Ale to są uroki każdej średniej, znane przecież powszechnie z innych okazji. Ale jeśli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że dla uzyskania pełnego obrazu te statystyczne setki trzeba by podzielić według specjalności (na jednych stanowiskach można tylko malować, na innych — tylko smarować, na innych — wykonywać roboty blacharskie) wówczas powrócimy znów do smutnego bilansu szans...

ZWYKŁA, HANDLOWA UCZCIWOŚĆ

Przez wiele lat tzw. zaplecze motoryzacji, czyli po ludzku mówiąc — warsztaty naprawcze, stacje obsługowe, budowano nader oszczędnie. Obecnie są fundusze, nawet wysokie, ale przecież przy najsprawniejszej budowie postawienie i wyposażenie stacji trwa kilkanaście miesięcy. A skompletowanie i wyszkolenie personelu? Do mechaników, do elektryków są jeszcze chętni, natomiast robota lakiernika, spawacza, blacharza wcale nie przyciąga kandydatów, którzy wolą zarobić wprawdzie nieco mniej, ale za to — lżej. Zatem nie da się odrobnie wszystkiego od ręki, choć trzeba się starać, co „Polmozbyt” i stowarzyszone z nim instytucje nawet czynią. Tyle, tylko, że sugerowanie, za pośrednictwem ogłoszeń prasowych, że wszystko już w porządku, nie — tylko przyjechać na stację i jak na filmie udać się na filiżankę kawy w oczekiwaniu aż schludny mechanik doprowadzi wóz — to irytująca przesada, łatwa przecież do stwierdzenia.

Wkrótce któryś z wydziałów komunikacji zarejestruje milionowy samochód osobowy, a na następny milion wypadnie czekać krótko — w każdym razie nie trzydzieści lat. Przecież ślaskie wytwórnie zamierzają w przyszłym pięcioletniu dojść do dwustu tysięcy małych „Fiatów” rocznie, a jeszcze duże „Fiaty” i „Syreny”, a import... W każdym razie bliższy już czas, kiedy roczna sprzedaż ćwierć miliona nowych wozów nie będzie wydarzeniem godnym uwagi. A skoro tak, to kwestię handlowej uczciwości „Polmozbytu” powinno być zapewnienie gwarancyjnej obsługi tym sprzedanym pojazdom, które muszą, pod groźbą utraty gwarancji, przyjechać na stację po kilkaset, po kilku tysiącach kilometrów, zezwyczaj trzykrotnie w ciągu góra — sześciu miesięcy.

UPRZEJMOSĆ I KONIECZNOŚĆ

Proszę sobie wyobrazić ten ruch spowodowany co najmniej 750 tysiącami samocho-

do-wizyt w stacjach, te kolejki. Według obecnych reguł nabywca „Fiata” zapisujący nowy wóz na przegląd natychmiast po zakupie może sobie jeździć dziennie po kilka kilometrów, aby się zmieścić w trzymiesięcznym limicie wy-czekiwania...

Na niedawnej konferencji „Polmozbyt” pięknie poczuwający się do odpowiedzialności za całość spraw motoryzacyjnych, życzył wszystkim kwadratowych kół, prosił o cierpliwość i życzliwość. To bardzo uprzejme, ale ponieważ nabywca samochodu nie chce zazwyczaj kupować cudzych kłopotów, więc wśród całości spraw do rozwiązania ta właśnie — obsługa gwarancyjna — wydaje się obecnie najpilniejsza. I najgroźniejsza — dla kosztów i bezpieczeństwa zmotoryzowania, jeśli się jej w porę nie dostrzeże.

RYSZARD WOLSKI

Potępienie polityki kierownictwa KP Chin

F. Castro o naradzie partii komunistycznych Ameryki Łacińskiej

Wyniki narady partii komunistycznych krajów Ameryki Łacińskiej i strefy Morza Karaibskiego są ogromnym sukcesem latynoamerykańskiego ruchu komunistycznego — oświadczył pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby Fidel Castro w wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji TASS.

Istnieje niezachwiana jedność poglądów tych partii we wspólnych im sprawach i pełne wzajemne zrozumienie konkretnych problemów każdego kraju latynoamerykańskiego — stwierdził Fidel Castro. Ruch komunistyczny w Ameryce Łacińskiej jest najpowszechniejszą i najbardziej jednolitą siłą polityczną na całej półkuli zachodniej.

Deklaracja uchwalona na naradzie zawiera analizę sytuacji międzynarodowej, podkreśla rolę Związku Radzieckiego i wspólnoty socjalistycznej w walce o pokój i odprężenie międzynarodowe, wskazuje na ogromne znaczenie sił socjalizmu i sukcesów w dziedzinie odprężenia dla międzynarodowego ruchu rewolucyjnego.

Pierwszy sekretarz KC KP Kuby oświadczył, że narada hawańska wypowiedziała się za zwolnieniem międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Fidel Castro podkreślił znaczenie zawartych w deklaracji postanowień o konieczności wszechstronnego rozwoju solidarności z ruchami rewolucyjnymi w różnych krajach i z partiami komunistycznymi oraz umacniania międzynarodowej solidarności proletariatu.

Znów śmiertelne ofiary

Nieostrożność i brak rozważań

Kroniki MO nadal notują znaczną liczbę tragicznych wypadków drogowych, powodowanych w znacznej mierze przez motocyklistów. Np. w miejscowości Józwin w woj. sieradzkim motocyklista Antoni K. uderzył w drzewo i poniósł śmierć na miejscu. W miejscowości Zwoisko, woj. krakowskie na skutek zjechania motocykla na lewą stronę szosy nastąpiło czołowe zderzenie ze „Starem”. Andrzej K. oraz pasażer motocykla Zdzisław B. ponieśli śmierć. Na trasie Wiloncza-Złotek motocykl najechał na rower prowadzony przez Bolesława G., który poniósł śmierć na miejscu. Motocyklista Aleksander P. oraz jego pasażerka zostali z ciężkimi obrażeniami ciała odwiezieni do szpitala. Ustalono, że rowerzysta był nietrzeźwy a jego rower był całkowicie pozbawiony świateł.

4 km. w godzinach wieczornych wybuchł pożar w węgorskim Domu Kultury, woj. suwalskie. Spłonął dach budynku oraz częściowo wnętrze i wyposażenie. Przyczyną pożaru ustala specjalnie powołana komisja. Straty są znaczne.

Nietrzeźwość oraz brak opieki nad dziećmi stały się znów przyczynami tragedii nad wodami. W Narwi w miejscowości Śuraz, woj. białostockie, utonął kąpiący się w stanie nietrzeźwym 21-letni Andrzej S. W Stawach w woj. płockim utonął w bieżce z wodą 17-miesięczny Jacek J. (PAP)

Postęp w rokowaniach w sprawie Cypru

Glafrkos Kleridis, stojący na czele delegacji Greków cypryjskich w rokowaniach między obu wspólnotami etnicznymi zamieszkującymi Cypr, powrócił w poniedziałek do Nikozji. Oświadczył on, że ostatnia runda rozmów z Turkami cypryjskimi w Wiedniu utorowała drogę do podjęcia prawdziwych negocjacji mających na celu rozwiązanie kryzysu politycznego w sprawie przyszłości wyspy. Kleridis dodał, że niektóre kwestie proceduralne, które wydawały się nie do pokonania, obecnie udało się rozwiązać.

Nie podano szczegółów dotyczących wiedeńskich rozmów Kleridisa z Raufem Denktaszem, przywódcą Turków cypryjskich. Według informacji pochodzących ze źródeł dyplomatycznych, Denktasz podobno rozważa możliwość zmniejszenia strefy okupowanej w wyniku ubiegłorocznej inwazji tureckiej na Cypr z 40 proc. powierzchni wyspy do 28 proc. (PAP)

Konieczność koordynacji całości prac

Usuwanie szkód górniczych na warsztacie Prezydium Rządu

W tym roku wydobycie węgla, odgrywającego również ogromną rolę w naszym eksporcie, wyniesie ok. 170 mln ton i będzie o 8 mln ton większe niż przed rokiem. W nadchodzącym 5-leciu nastąpi dalszy intensywny wzrost jego wydobycia.

Pociąga to za sobą konieczność poświęcania wiele uwagi sprawom usuwania szkód górniczych. Jak już informowaliśmy, były one tematem ostatniego posiedzenia Prezydium Rządu. Chociaż w tej dziedzinie mamy ogromne osiągnięcia, a dzięki opracowaniu przez naszych naukowców odpowiednich metod eksploatacji, możemy wydobywać węgiel nawet spod tzw. filarów ochronnych miast, to jednak pewnych odczekań terenów, szkód w gospodarce wodnej i na powierzchni nie da się uniknąć. Odpowiednie warunki organizacyjno-techniczne do sprawnego usuwania tych szkód mają właśnie stworzyć rozpatrzone przez Prezydium Rządu zamierzenia i przedsięwzięcia. Szczególne znaczenie ma tu przewidywane powołanie jednostki koordynującej całość prac, a wraz z nią generalnego wykonawcy robót i wiodącego biura projektów, które będą się zajmowały i specjalizowały w usuwaniu szkód w gospodarce wodnej. Będą one współpracować z przedsiębiorstwami wykonującymi tego typu prace w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej, łączności i innych.

Taka organizacja prac, zapewniająca współdziałanie wszystkich zainteresowanych resortów, stworzy warunki dla usprawnienia działalności w dziedzinie planowania, projektowania i wykonawstwa robót, zwłaszcza szczególnie trudnych i skomplikowanych, związanych z regulowaniem rzek, potoków itp. Za szczególnie ważny uznano przy tym problem regulacji rzeki Rawy, przepływającej przez śródmieście Katowic.

Drugim niezwykle istotnym zagadnieniem związanym z eksploatacją górniczą w woj. katowickim jest sprawa budownictwa mieszkaniowego. Prowadzone od 1969 r. analizy stanu technicznego zabudowy miast Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego i Zagłębia Dąbrowskiego wykazały, że części budynków, ze względu na nieodpowiednią konstrukcję i zły stan techniczny, nie opłaca się remontować. Niezbędny więc stanie się rozważanie — i to odpowiednio wcześniej — tzw. budownictwa zastępczego. Pozwala to przeprowadzać do nowych mieszkań mieszkańców starych, często ponad 100-letnich nie nadających się już do naprawy domów. Rozwój budownictwa zastępczego przyspieszy przebudowę i modernizację miast śląskich i pozwoli na bardziej efektywne wykorzystanie środków finansowych, materiałów i robocizny. Budownictwo zastępcze ma być rozwijane w ramach zadań i nakładów inwestycyjnych określonych dla woj. katowickiego w planie nadchodzącego 5-lecia.

Program usuwania szkód górniczych na lata 1976—1980 obejmuje więc najpilniejsze zadania w tej dziedzinie i ma zostać opracowany do 15 sierpnia

br., a jego założenia będą uwzględnione w planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Przewiduje się również opracowanie do końca 1978 r. długofalowego programu uregulowania stosunków wodnych w woj. katowickim. (PAP)

Grecja wyda Bułgarii pirata powietrznego

Sąd apelacyjny w Salonikach postanowił wydać Bułgarii pirata powietrznego 23-letniego Todoru Garewa, który w czerwcu br. uprowadził lecący z Płowdiwu do Warny samolot Bułgarskich Linii Lotniczych. Decyzja sądu o ekstradycji została powzięta na podstawie międzynarodowego porozumienia z 1970 r. w sprawie zwalczania piractwa powietrznego. Grecja jest jednym z sygnatariuszy tego porozumienia. (PAP)

Koniec produkcji „Fiata 500”

W poniedziałek opublikowano w Turynie komunikat, z którego wynika, że słynny „Fiat 500”, jeden z najbardziej popularnych modeli produkowanych przez koncern „Fiat” definitywnie schodzi z taśmy produkcyjnej. Podkreśla się, że podwyżka ceny tego samochodu w maju br. znacznie ograniczyła liczbę sprzedanych wozów i w tej sytuacji podjęto decyzję o zaprzestaniu produkcji.

Pierwsze „Fiaty 500” wyprodukowano w 1957 roku i od tego czasu zeszło z taśmy produkcyjnych około 4 mln tych małych samochodzików, które cieszyły się we Włoszech i za granicą olbrzymią popularnością. W czasie całego okresu produkcji „Fiata 500” wprowadzono do niego zaledwie kilka ulepszeń technicznych, o małym znaczeniu. Fabryka „Fiat” w Termini Imerese na Sycylii, która dotychczas produkowała „Fiaty 500” będzie obecnie montować „Fiaty 126”. PAP

Trwają zbrojne starcia w Angoli

Informacje przekazywane w ostatnich dniach przez agencje prasowe świadczą, iż toczą się walki między oddziałami wojskowymi Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) i Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA) o miasta położone we wschodnich i południowych rejonach Angoli. Korespondenci przebywający w Luandzie piszą, iż brak dokładnych informacji o tym co dzieje się w głębi kraju, a sądząc z fragmentarycznych komunikatów i oświadczeń poszczególnych organizacji, walki toczą się ze zmiennym nasileniem.

W Angoli od kilku dni przebywa specjalna misja Portugalskiej Rady Rewolucyjnej pod przewodnictwem szefa sztabu armii portugalskiej, gen. Fabiao. Luandę opuścił Portugalski wysoki komisarz Portugalii gen. Silva Cardoso, który udał się do Lizbończy.

W poniedziałek w Luandzie odbyła się kilkudziesięciu demonstracja osadników pochodzenia portugalskiego, którzy w związku z falą walk i niepokoju chcą jak najszybciej opuścić Angolę. Codziennie na lotnisku Lizbońskim lądują 6 wielkich samolotów transportowych, przewożących Portugalczyków z Angoli. Na wyjazd oczekuje kilkaset tysięcy osób. W poniedziałek demonstranci portugalscy zwrócili się o pomoc do konsulatów Francji, Włoch, Belgii i Brytanii.

Sytuacja w Angoli budzi poważny niepokój w Afryce. Do Luandy ma się udać wkrótce misja wyłoniona na ostatniej konferencji szefów państw afrykańskich w Kampali. PAP

Epilog roztrwonienia milionowej fortuny w Szwecji

Po przeszło dwuletnim śledztwie i wieloletniej rozprawie sądowej zakończyła się w Sztokholmie słynna afera zniknięcia wielomilionowej fortuny zmarłego w 1961 r. finansisty i przemysłowca, Axela Wenner-Grena.

Wenner-Gren zaczął swą karierę jako roznosiiciel gazet, a następnie komiwojażer, sprzedający odkurzacze. Niezwykłe zdolny i przedsiębiorczy, Wenner-Gren szybko dorobił się znacznej fortuny, zakupił słynną fabrykę odkurzaczy „Electrolux” i kilka innych przedsięwzięć. Spekulował akcjami towarzystw akcyjnych krajowych i zagranicznych, finansował różne, często ryzykowne przedsięwzięcia, jak np. kolej jednoszynowa „Allweg” koło Hamburga. Obliczono, że jego majątek wart był kilkaset milionów koron. Wenner-Gren pałał ambicją prześcignięcia Alfreda Nobla pod względem sławy mecenasa nauki i sztuki i na krótko przed śmiercią powołał do życia fundację swego imienia. Na jej czele stanął zarząd z prof. Bergerem Stridem jako prezesem i kilkoma innymi wybitnymi uczonymi.

W 1972 roku wyszło na jaw, że fundacja Wenner-Grena znalazła się w trudnej sytuacji finansowej. Do sprawy wkroczyła prokuratura. Zmudne badania gospodarki fundacji wykazały, że jej zarząd roztrwonił olbrzymie sumy, że księgowość fundacji była w opłakalnym stanie, a jej działalność nie podlegała praktycznie żadnym kontrolom. Trzeba było posprzątać wszystkie nieruchomości Wenner-Grena — we Francji, Szwecji i w Meksyku. Zona zmarłego miała otrzymać połowę majątku, ale w 1973 roku zmarła w nędzy.

Sąd szwedzki skazał prof. Berge-Strida na dwa lata więzienia i zapłacone odszkodowania w wysokości 30 milionów koron. Sprawa drugiego oskarżonego, profesora Hugo Theorella została wyłożona ze względu na zły stan jego zdrowia, dwóch innych członków zarządu fundacji sąd uniewinnił.

Afera milionów Wenner-Grena jest drugą pod względem zasięgu aferą finansową w Szwecji po skandalu finansowym na początku lat trzydziestych, którego „bohaterem” był „król zapałaczny”, Ivar Kreuger. (PAP)

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

- Stefan Żeromski — „Grzech”. „Biała rękawiczka”, tom 22 „Dzieła”. Czyt. s. 303, zł 25.
Józef Ignacy Kraszewski — „Stara baśń”. Ossolineum, s. 453, zł 60.
Jan Dobraczyński — „Błękitne helmy na tamie”, wyd. III. Iskry, s. 349, zł 30.
George Bidwell — „Michał i Pat”. LSW, s. 318, zł 26.
Ferenc Molnar — „Chłopey z Placu Broni”. Wyd. XII. Wyd. Li terackie, s. 152, zł 25.
Kazimierz Dębicki — „Krzyk przez sen”, wyd. II. Czyt., s. 349 zł 25.
Ela i Andrzej Banach — „Odkrycie Amsterdamu”. Wyd. Literackie, s. 363+liczne ilustr., zł 70.
Karol Teofil — „Kierkegaard”. seria „Myśli i ludzie”. Wiedza Powsz., s. 322, zł 30.
Aleksander Kaszowski, Zbigniew Urbanyi — „Eurosema na Horn”. seria „Sławni żeglarze”. Wyd. Morskie, s. 321, zł 40.
Jerzy Żurawski (tekst) Zdjęć: „Łańcut”. wyd. III rozszerzone. Sport i Turystyka, s. 86, zł 55.

Pilkarze Lecha grają dzisiaj w Szczecinie

Celem Olimpij - stabilizacja

W minioną sobotę i niedzielę wystartowała piłkarska I liga. Za cztery dni rozpoczynają się rozgrywki drużyn II-ligowych. W tej klasie jedynym reprezentantem Wielkopolski, po degradacji Warty, jest Olimpia.

Gwardziści rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu 10 lipca początkowo trenując w Poznaniu. Od 18 lipca przez dwa tygodnie zespół z trenerami Romanem Komasa i Eugeniuszem Samolczykiem przebywał w Siu-bicach, gdzie zajęcia prowadził trener z Ośrodka Sportowego "Lubartów". Niestety nie doszło do skutku planowane spotkania z drużynami I i II ligi NRD (na obóz nie mógł wyjechać przedstawiciel klubu mówiący język niemiecki. Sprawy te pozostawiamy bez komentarza).

W Siubicach Olimpia rozegrała trzy mecze sparingowe. Przegrana 1:2 ze szczecińską Arkonią, która spadła w br. do klasy okręgowej, zwycięża Promień Złoty 2:1 i Budowlanych Zielona Góra 2:0 oraz zremisowała 0:0 z WKS Jelenia Góra (te trzy zespoły występują w klasie okręgowej). Na jedno spotkanie sparringowe gwardziści wyjechali do Szczecina. W meczu z miejscową Legią prowadzili przez 40 minut posiadając inicjatywę w grze. Niestety ulegli ostatecznie porażce 1:4 (1:2). Wreszcie w

Sparta Szamotuły
dwa razy wygrała
w NRD

Do rozpoczynających się w nadchodzącą niedzielę mistrzostw rozgrywek klasy okręgowej, bardzo solidnie przystawiali się piłkarze Sparty Szamotuły (woj. poznański). Chociaż bowiem wreszcie zrealizować od dawna wymarzony cel — awans do II ligi. Już w pierwszym meczu normalne zajęcia treningowe na obiektach sportowych miasta, a w następnym miesiącu dwa tygodnie przebywali na grupowaniu w Stupcy. W ostatnim zaś tygodniu lipca gościli w NRD, na zaproszenie Motoru i Stali Hemmingsdorf. Z pierwszymi zgrupowanymi tych klubów stoczyli szamotulańskie towarzyskie pojedynki, odnosząc dwa zwycięstwa. W pierwszym zgrupowaniu, w Szczecinie, wysoko ocenili należyte zwycięstwo 4:1 z II-ligowym Motorem, Stali natomiast „zaaplowano” aż 10 bramek — nie tracąc żadnej! Dobry to dla Sparty prognostyk przed ligowymi bojami. (bop)

W. Agafonowa
Mistrzowskie partie

Ostatnio gościł w Wielkopolsce mistrz warszawski ZSRR Włodzimierz Agafonow z Moskwy, przegrywając kilka seansów gry pojedynczej w warszawskich 100-metrowych (Polska gra). W Poznaniu rozegrał dwie symulacje w Palacu Kultury na 53 szachownicach, wygrywając 23 partie, a 5 remisując: z Barbarą Kozłową, Grzegorzem Cyranikiem, Wojciechem Dolatą, Kazimierzem Jankowskim, Piotrem Wrzesińskim oraz w Osiedlowym Domu Kultury z Raszyną na 25 szachownicach, wygrywając wszystkie partie. W LKS Lechia w Klecku k. Gniezna, radziecki warszawista, grając na 30 szachownicach zano-wał 23 wygranych i 2 remisy. Partie remisował: z Marią Kny-chałą i Zdzisławem Giżyckim. Wreszcie w Wągrowcu rozegrał 40 szachownicach, wygrując 42 partie, remisując tylko z Marianną Filipiak i Tadeuszem Kalczyńskim. W wszystkich spotkaniach przeważała młodzież szkolna, uczestniczący w rozgrywkach partii W. Agafonow nie przegrał żadnej, remisując 144,5 do 5,5 na korzyść przeciwników, co świadczy o jego wielkiej sile gry. Włodzimierz Agafonow tytuł arcymistrza ZSRR wywalczył w ubiegłym roku, zdobywając mistrzostwo Związku Radzieckiego w warszawskich 100-polo-nych.

Nasze goście prowadzą jeszcze 10 bm. szkolenie czołowych zawodników polskich w Palmirach k. Warszawy. (ma)

dal — najprawdopodobniej — nie wystąpi Napierała. Pogoń nie jest szczęśliwym przeciwnikiem dla Lecha, zwłaszcza w Szczecinie kolejarze tradycyjnie tracili tam punkty. Może zła passa zostanie przełamana dzisiaj. Początek meczu w Szczecinie o godz. 18. Ze spotkania Lech — Pogoń przekazywał naszym czytelnikom własną relację.

A. K.

Czy pływaczki dogonią czołówkę europejską?

W Tarnowie zakończyły się pływackie mistrzostwa Polski. Ich płonem jest siedem rekordów Polski seniorów i siedem juniorów. Zawody wykazały dalszy postęp w konkurencjach kobiecych.

Na pływaczkę nr 1 w Polsce wyrasta Anna Skolarczyk z Unii Tarnów, która ustanowiła dwa rekordy Polski: na 100 m st. klas. — 1.17.0 i 200 m st. zm. — 2.30.2. Zwiększa cenny jest wynik na 100 m st. klas. Podczas zakończonych niedawno mistrzostw świata w Cali w finalowym wyścigu na tym dystansie ósma na mecie Marina Jurczuk (ZSRR) uzyskała czas lepszy od wyniku Skolarczyk tylko o 0,87 sek.

Wśród mężczyzn najlepszym zawodnikiem był pływak Lecha Poznań — Ryszard Zugaj, który jako jedyny ustanowił rekordy Polski (100 i 200 m st. grzb.). Pozostali zawodnicy zawiedli.

Podczas objawem jest fakt, że wśród pływaczek jeszcze niedawno 100-procentowym faworytem wyrastała rywalki. Dla zwycięstwa na 200 m st. dow. Elżbieta Piławska musiała ugrać wyższą reprezentantki Unii Tarnów Jolantę Kupis, która zwyciężając wyrównała rekord Polski — 2.11.6.

Jeżeli chodzi o mężczyzn w dalszym ciągu obserwuje się stagnację. Jest charakterystyczne, że wśród takich potęg pływackich jak NRD czy USA sytuacja jest podobna. Reprezentantki NRD nie mała sobie równych w świecie, na tomasz wśród mężczyzn jedynie Roland Matthes jest w stanie nawiazać walkę z czołówką światową.

Nasze reprezentantki za kilka dni zmierza swe sily ze znakomitymi pływaczami podczas mistrzostw Europy juniorów w Genewie (7-10. VIII). (PAP)

Wyprawa za ocean w oczach J. Karweckiego (3)

czące się strumienie samochodów długich, olbrzymich. To początkowo imponuje, ale później bardzo szybko męczy. Poza tym chodzenie po ulicach amerykańskich miast jest ryzykowne, choćby z dwóch powodów. W dni upa-



ne zagęszczenie spalin sięga kilku pięt. Kiedy wówczas patrzy się w dół z któregoś z licznych wieżowców, ma się wrażenie, że ziemię pokrywa jakaś zawiesina, przesłona. Druga przyczyna to nadal wzrastająca liczba morderstw, napadów. Amerykańscy policjanci niemal bez przerwy trzymają dłoń na gotowych do strzału pistoletach.

O kulcie pieniądza w USA pisano już wiele razy. To nie kiedy kępuje, nawet wówczas, gdy witano nas entuzjastycznie, na każdym kroku podkreślając, że filmy ze spotkań polskiej reprezentacji podczas ubiegłorocznych mistrzostw świata, oglądano za 10 dolarów. O tych 10 dolarach mówiono nam niejednokrotnie.

Kolejny tytuł Leszka Sybilskiego

Dwukrotny złoty medalista kolarskich zawodów torowych podczas ostatniej IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży — Leszek Sybilski z Victorii Jarocin, dorzucił do swej kolekcji tytułów (jest już posiadaczem szarf mistrza Polski młodzików w sprincie i w wyścigu na 500 m oraz młodzieżowego mistrza CRZZ) kolejny. Tym razem chyba najcenniejszy. Na rozgrywanych w Żyrardowie (woj. skierniewickie) mistrzostwach kraju juniorów, uzdolniony jarocinianin okazał się bezkonkurencyjnym w wyścigu na 1 km, osiągając bardzo dobry czas 1.11,8. Dość stwierdzić, że zdobywcę II miejsca — Tomasza Leniarskiego z Żyrardowianki wyprzedził o 0,9 sek., co w wyścigach torowych oznacza dużą różnicę.

Talent Leszka Sybilskiego rozwija się więc prawidłowo. 18-letni uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie wyraźnie okrzepł już w tej trudnej dyscyplinie, nabył nieodwzownej wytrzymałości i wyraźnie poprawił technikę jazdy. Trenuje przy tym bardzo intensywnie, przeplatając zajęcia na torze udziałem w wyścigach szosowych. Marzy mu się start na olimpiadzie i kto wie, czy — jeśli dalej czynić będzie takie postępy, nie stanie się to faktem. Serdecznie mu tego życzymy. (bop)

R. Szurkowski bezkonkurencyjny

Ryszard Szurkowski po czterdziestu imprezach kolarskich bieżącego sezonu ma już praktycznie zapewnione zwycięstwo w rocznym challenge'u PZKol i „Przeglądu Sportowego”. Oto aktualna klasyfikacja najlepszych polskich szosowców:

- 1) Ryszard Szurkowski (Dolmel Wrocław) 761 pkt., 2) Stanisław Szozda (LZS Ziemia Opolska) — 566, 3) Janusz Kowalski (MZKS Wielkopolska) — 408, 4) Tadeusz Zawada (Tramwajaz Łódź) — 371, 5) Tadeusz Mytnik (Flota Gdynia) — 366, 6) Wojciech Matusiak (Arkonianin Szczecin) — 327, 7) Jan Faltyn (Dolmel Wrocław) — 291, 8) Zbigniew Szczepkowski (Legia Warszawa) — 284, 9) Jan Trybała (Piast N. Ruda) — 252, 10) Mieczysław Nowicki (Włókniarz Łódź) — 237 pkt.

Widziałem też w USA obiekty uznane za wielkie turystyczne atrakcje: Disneyland, Alcatraz, Hollywood, Niagara. Disneyland to coś wspaniałego, nie tylko dla dzieci. Hollywood to współcześnie tylko dzielnicą rozrywki w

I tym razem Jan Karwecki okazał się szybszy od Grzegorza Łoty. (Z meczu Lech — Stal Mielec wygranym przez ko-lejarzy 2:1).

Los Angeles, byle wieżowiec w pobliżu San Francisco, na samotnej wyspie Alcatraz, jeszcze dzisiaj budzi grozę, a Niagara godna jest swej sławy.

Z różnych imprez sportowych, które miałem sposobność oglądać, zdecydowanie nie podobał mi się brutalny futbol amerykański. Natomiast koszykówka w wykonaniu zawodowców, zwłaszcza Murzynów (we wczesnej młodości Jan Karwecki przez 4 lata nie mógł się zdecydować co wybrać: piłkę nożną czy koszykówkę, uprawiając obydwa dyscypliny równolegle — przyp. red.) — fantastyczny!

(c. d. n.)
Notował: A. K.

OPINIE

POLEMIKI

OPOWIEDZI

Geniusz czy praca?

Felieton pod powyższym tytułem, zamieszczony w „Głosie” 30 lipca br., spotkał się z żywą reakcją Czytelników. Poniżej publikujemy ciekawsze listy lub ich fragmenty. Wszystkim dziękujemy za nadesłane opinie.

Stawiam na człowieka pracowitego, sumiennego i obowiązkowego. Tylko na takim można polegać, jemu zlewać pracę wymagającą przemyślenia, dobrego zaplanowania i rozwiązania. Jest szereg prac, których nie sposób wykonać bez „przyłożenia się”, bez przysłowiowej mrówczej pracowitości. Posiadający te cechy mogą w swojej pracy osiągnąć wiele pozytywnych efektów. Jest tylko jedno małe „ale”. Nie należy zbyt przykładać się do pracy tam, gdzie tego nie wymaga ważność i znaczenie wykonywanych czynności. Wykonujemy sumiennie i pracowicie na swe obowiązki, nie pracujemy jednak na wyrost, często za drugich, którzy naszym kosztem chcą zdobywać poklask i uznanie przełożonych. (2513)

mgr WŁODZIMIERZ REMISZ
Poznań

Nowaków i Kowalskich spotyka się na co dzień. Na pytanie: co o tym sądzić? — odpowiem, iż moim zdaniem Nowaków jest, niestety, więcej. Są to ludzie, którzy pracują wtedy, gdy widzi kierownik, którzy swoje zdolności wykazują wówczas, gdy istnieje perspektywa zdobycia rozgłosu i materialnych korzyści. Są pracownikami od wielkiego święta, a życie wymaga codziennego wysiłku. Uważam, że nagrody nie powinny być wypłacane za wielkie zdolności i wiadomości (jak w przykładzie Nowaka), ale za to, jak są one wykorzystywane w pracy. (2512)

IWONA R.

O człowieku świadczą jego czyny, jego dom, praca, pozycja w ludzkiej wspólnocie. Nie zryw na miesiąc czy krótkie lata, lecz spokojna, równa, mądrością kierowana wytrwałość ludzka — może się liczyć i przynosić uznanie. (2488)

KAZIMIERZ ZOBEL
Gniezno

Słusznie twierdzi autor, że w wielu środowiskach dałoby się dojrzeć osoby w rodzaju Nowaka (geniusza) i Kowalskiego (pracusia). Takich Kowalskich mamy wielu i choć uczciwie i rzetelnie pracują, mają wśród kolegów „ukrytych wrogów”. Wystarczy też, że nie zabiegają o względy zwierzchnika — wnet tracą „łaskę”. Za to tzw. „li-zajkom” lepiej się powodzi. Mają lepszą pracę i nie omieszka (jak kret) podkopywać pracusia, szkodząc jego opinii. W końcu — człowiek przez innych krzywdzony, widzący, że jego wysiłek jest niedoceniany — staje się zgorzkniały, jego wydajność pracy obniża się i traci tylko na tym jego zakład pracy oraz koledzy. (2477)

HELENA KOSOWICZ
Dolsk

tyczni i prawdomówni — są nienawidzeni („prawda w oczy kole”); są częstokroć celowo niedostrzegani i nienagradzani. Natomiast pseudogeniusze potrafią się przypodobać i wypływać na powierzchnię kosztem tych pierwszych.

M. S.
Poznań

Przed wszystkim sądzić, dzieląc szereg twierdzeń redaktora Zdzisława Kędziory, że traktowanie pojęć „geniusz-pracusa” jako przeciwstawnych, jest grubym nieporozumieniem! Zamieszczenie ich w prasie poczytnej, codziennej i ogólnodostępnej, przy użyciu pytań „czy”, „musi” lub „może” spowodować zamęt i dezorientację!

Dla pojęcia „pracusa” zawierającego w powszechnym od-czuciu silne akcenty złośliwości, drwiny a nawet pogardy, pojęciem przeciwstawnym może być jedynie „leń” lub ktoś z jego synonimów.

Autor „wezwania-zaproszenia” użył wyrazu „geniusz” — jak można domniemywać — w znaczeniu „talent” lub „wybitne uzdolnienia”. „Geniusz” to jakoby osobnik, któremu wszystko udaje się, wszystko osiąga przez sam fakt posiadania talentu, a przy tym bez pracy i wysiłku. Rzeczywistość jest jednakże inna, gdyż na pojęcie „geniusza” składa się nie tylko talent (wybitne zdolności), ale także — i to nade wszystko — praca.

Zdolności czy talenty to jedynie wrodzone predyspozycje i nic więcej. Zdolności nie wsparte intensywną pracą i pracowitością nie doprowadzą do żadnych efektów, nie uwarunkują geniuszy. Ludzi uzdolnionych czy utalentowanych w najrozmaitszych kierunkach lub specjalnościach jest mnóstwo, ale przeważnie są oni za mało pracowici lub wręcz leniwi. Dlatego właśnie zjawiskiem powszechnym są „zdolni dyktanci”.

Wróćmy jednakże do głównego nurtu rozważań autora felietonu. Prawdą jest, że zawsze na pełne uznanie zasługawała i nadal zasługuje jedynie praca. Skoro zaś źródłem dobrobytu jest jedynie dobra i wydajna praca, do pracowitości nie należy odnosić się ironicznie, a określenie „pracusa” właśnie zawiera znaczący ładunek ironii. (2511)

Z. Sz.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-503 Poznań.

UWAGA WINOGRADY! NOWY PAWILON HANDLOWY „WSZYSTKO DLA DOMU”

Spółem

NA OSIEDLU PRZYJAŹNI, PRZY ULICY SŁOWIAŃSKIEJ — OTWARTY ZOSTAŁ NOWY PAWILON HANDLOWY „SPOŁEM”
Z NASTĘPUJĄCYMI BRANŻAMI:

- ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
- DROBNE MEBLE
- ART. DEKORACYJNE
- ART. METALOWE
- ART. OŚWIETLENIOWE I ELEKTROTECHNICZNE

- RADIA I TELEWIZORY
- PŁYTY I UPOMINKI
- KOSMETYKI
- FARBY I LAKIERY
- ART. PAPIERNICZE

ZAPRASZAMY!

4527-K1

Tablice bhp i p-poż., tablice informacyjne i ostrzegawcze, znaki drogowe, szyldy, plansze, reklamy ściennie, wywieszki, szablony, instrukcje, dyplomy, plakaty oraz wszelkie inne prace z zakresu malarskiego i reklamowego

WYKONUJE

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk”
ZAKŁAD MALARSTWA REKLAMOWEGO
61-803 Poznań,
ul. Czerwonej Armii 11/15, telefon 597-50
4155-K1

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolsko - Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego, Zakład „Goplana” w Poznaniu przyjmie zaraz pracowników z terenu miasta Poznania i okolic (do 30 km):

- magazyniera,
- kierowców z I lub II kat. prawa jazdy,
- robotników magazynowych,
- robotników transportowych do brygad za i wyładunkowych,
- brygadzistę magazynowego,
- kobiety do produkcji.

Zakład posiada stołówkę i bufet. Pracownicy dojeżdżający otrzymują dopłatę do biletów pracowniczych, odzież ochronną i roboczą.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia — Poznań, ul. Wawrzyńca 11. 4541-K1

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby 24, telefon 593-48 — zatrudni:

- murarza, zbrojarza, cieślę, monterów instalacji sanitarnych, spawacza uniwersalnego, magazyniera części samochodowych i sprzętu budowlanego.

Praca na budowlach woj. poznańskiego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 4002-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 — utworzyło nowy zakład konstrukcji stalowych w Poznaniu, ul. Głogowska 243 i ogłasza nabór pracowników w następujących zawodach:

- inż. technologów spawalnictwa,
- inż. o specjalności wykonawstwa i montażu konstrukcji stalowych,

oraz — majstrów, — kierowników budów, dla budownictwa przemysłowego. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy, Poznań, ul. Ratajczaka 46, pokój nr 16, telefon 573-31, wewn. 37. 4459-K1

Wojewódzki Zarząd Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Poznaniu, al. Stalingradzka 18 (skrytka pocztowa 205) — ogłasza konkurs na objęcie zaraz stanowiska asystenta Naczelnego Dyrektora — Głównego Architekta Województwa Poznańskiego.

Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie, umiejętność pisania na maszynie i stenografii, znajomość jednego języka obcego.

Warunki płacy do uzgodnienia. Zastrzeżenie się prawu wyboru ofert. Oferty prosimy składać w Wojewódzkim Zarządzie — Wydział Organizacyjno-Pracowy. 4486-K1

ZPM H. Cegielski, Odlewnia Zeliwa w Sremie, woj. poznańskie — zatrudni zaraz pracowników do przyuczenia w zawodzie

WYKANCZACZA ODLEWÓW.

Warunki płacowe bardzo korzystne — praca w akordzie.

Dodatkowe świadczenia pieniężne wynikające z zawodu odlewnika oraz Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Osobom samotnym zapewniamy się bezpłatne zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym I kat. Pracownicy otrzymują codziennie bezpłatny wysokokaloryczny posiłek profilaktyczny.

Zakład posiada stołówkę przyzakładową. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia korespondencyjnie, bądź na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Zeliwa w Sremie, ul. Staszica 1. 1446-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych — zatrudni zaraz w Lesznie i okolicy:

- monterów c. o i pomocników monterów,
- monterów w-k i pomocników monterów,
- monterów - spawaczy,
- izolera.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw pracowniczych Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych, ul. Daniłaka 2 (pierwsza ulica na prawo za wiaduktem górcożyńskim). 4372-K1

Praca Nauka

Pracowników praktyka na stałe przyjmie zakład uszczelniania okien. Dolna Włda 8. 20272g

Przyjmę pomocnika do pracy w gospodarstwie. Wynagrodzenie bardzo dobre. Stanisław Jaskowski, Włostowo, poczta Sroda Wlkp. 19387g

Przyjmę zaraz kontrolorkę na stałe. Mosina, ul. Chopina 40, tel. 347. 19628g

Pomocnika oraz uczniów, przyjmę do Zakładu Instalacji c. o., wod.-kan., Tel. 728-29 Brandyk, Poznań, Os. Piastowskie 87 m. 28. 19683g

Przyjmę ucznia, uczennicę, Introligatornia, ulica Racławicka 64. 18643g

Czeladnika, uczniów w za wodzie szlifierz szkła — przyjmę. Marchlewski — Swarzędz, Skargi 3, tel. 222. 18713g

Przyjmę dozorstwo — w runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18843g.

Student Politechniki — udzielając korepetycji z matematyki, fizyki. Tel. 647-95. 18606g

Matematyki, fizyki nau czam. Tel. 649-95 — Pawlak. 18188g

● Sprzedaż

Ursusa C-328, sprzedam. 06-311 Dąbrowka Wlkp., ul. Główna 23. 19655g

Wózki dziecięce poleca zakład ślusarski, Konin, Dąbrowskiego 2. 1403-K1

Regeneracja wałów korbowych, szlifowanie cylindrów Syreny, Wartburga, Trabanta, motocykli MZ. Stanisław Makowski. Poznań - Jeżyce, ul. Szczepna 11, przy Botaniku. Tel. 41-11-57. 18799g

● Lokale

Małżeństwo naukowców z dzieckiem (członkowie spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje mieszkania 2-3-pokojowego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19637g.

Samotną, kulturalną, na wspólny pokój, peryferie — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18743g.

Szukam pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18781g.

Mieszkanie M-3 lub M-4, własnościowe — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18786g.

Sprzedam własnościowe M-2 z wnęką kuchenną w Swinoujściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18790g.

Kupię kawalerkę słoneczną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18793g.

Samotny pracujący, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18800g.

Pracującą panią, poszukuje pokoju do końca roku. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18860g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18876g.

KWATERY

w pobliżu ul. Pokrzywno (Szczepankowo - Krzesiny - Splawie - Żegrze)

WYNAJMIE DLA PRACOWNIKÓW (mężczyzn)

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu
ul. Pokrzywno 59 a, tel. 742-01, wewn. 68
4255-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39 a, telefon 67-60-31

POSZUKUJE KOOPERANTA

w sektorze gospodarki uspołecznionej

NA WYKONANIE

obróbki galwanicznej galanterijnej:

(miedziowanie, niklowanie, chromowanie, kadmowanie i cynkowanie) oraz termicznej (nawęglanie, hartowanie) elementów średniej wielkości o wymiarach do 100x35 mm.

Przewidujemy zawarcie umów wieloletnich.

Jest również możliwość doraźnego zlecenia wyż. wym. prac.

Bliższych informacji udziela dział kooperacji, tel. 67-60-31, wewn. 23. 3970-K1

WZSOiP — Zakład Transportu Samochodowego i Spedycji
Poznań, ul. Katowicka nr 2

UNIEWAŻNIA PRZETARG

na sprzedaż trzech samochodów, ogłoszony w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 4. VII 1975 roku.

Przetarg wyznaczony był na dzień 26 sierpnia 1975 roku. 4189-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1
w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46

WYNAJMIE

POKOJE WIELOOSOBOWE

dla pracowników zatrudnionych na budowie w Gostyniu.

Zgłoszenia telefoniczne lub osobiste przyjmuje kierownictwo budowy Kondensowni Mleka w Gostyniu, ul. Górna 1, tel. 585, w godzinach od 7—15, soboty do 13. 4437-K1

SAMODZIELNY ODDZIAŁ WYKONAWSTWA INWESTYCYJNEGO
przy ZEPM - Poznań, ul. Grunwaldzka 1

PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWOBU ELEKTROMONTERA

chłopców w wieku od 15 do 17 lat, po VIII klasie szkoły podstawowej.

W okresie nauki zawodu uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 260 zł miesięcznie,
- w II roku nauki — 380 zł miesięcznie,
- w III roku nauki — wynagrodzenie wg I grupy zaszczerowania.

Ponadto uczniowie otrzymują zniżkę w opłacie energii elektrycznej.

Zgłoszenia uczniów przyjmuje Wydział Kadr — ul. Grunwaldzka 1, pokój nr 3 — telefon 644-12. 3357-K1



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU
uprzejmie zawiadamia P. T. Klientów że otwarty został nowy sklep

z obuwem dziecięco-młodzieżowym przy ul. Kwiatowej (narożnik Dzierżyńskiego)

oraz

powiększony i zmodernizowany sklep z obuwem tekstylnogumowym przy ul. Kraszewskiego 5

Uprzejmie zapraszamy i życzymy udanych zakupów!

4619-K1

Potrzebna opieka do 3-miesięcznej dziewczynki. — Plac Młodej Gwardii 2 m. 3. 18598g

Wykwalifikowana krawcowa, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18874g.

Ogrodnik przyjmie pracę. Warunek mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18623g.

Technik - rybak z 5-letnim stażem, poszukuje pracy. Czekaliński, Poznań, ul. Szpitalna 11 m. 47. 18625g

Przyjmę pracowniczkę. Introligatornia, ul. Racławicka 64. 18644g

Potrzebna pomoc domowa do domu lekarza. Mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Tel. 718-24. 186-4g

Sprzedam tylną szybę Mi krusa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15803g

● Samochody

Sprzedam „Wołgę” po wypadku — niewielkie uszkodzenie. Agaciński — Wągrowiec, tel. 190. 968p

Skość Octavię Super, w dobrym stanie sprzedam. Henryk Pawlak, Rogoźno, ul. II A. Wojska Polskiego 36. 968p

Fiat 125p 1600, biały, wersja fińska, szybka ogrzewana, Dunlop, sierpień 1974 — sprzedam. Tel. 466-41. 18114g

Sprzedam Syrenę 104, w dobrym stanie. Krasuski, Krzykosy K. Srody Wlkp., tel. Sroda 15-19. 975p

Walczyński! Plastikowa Góra — mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, nowe budownictwo, IV ptr. — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18746g

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość po godz. 20 — Poznań - Ławica, Sadnicka 22. 18750g

Sprzedam nowe M-3, własnościowe. ul. Hetmańska. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18754g.

Przyjmę dwie panie pracujące na pokój. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 124 m. 29. 18759g

Pokój samodzielny 2 uczniom (uczennicom) wynajmę (peryferie). Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18801g.

Szczecin — pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka, piec, parter — zamienię na małe mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20258g

Pani pracująca — członek spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18803g.

Młode małżeństwo wynajmie pokój lub mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18834g.

Studentka poszukuje pokoju 1-osobowego z możliwością korzystania z kuchni i łazienki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18891g.

Poszukuje kawalerki. Płaniny z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18933g.

USŁUGI W WOLNĄ SOBOTĘ — 9 SIERPNIA

- **POGOTOWIE RTV**
— ZURIT, ul. Kramarska 18 od 10—16
— Spółdzielnia Pracy Teletechnika, ul. Galla 4 od 10—16
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
— P. P. Polmozbyt, ul. Tatrzańska 1/5 od 9—17
- **USŁUGI FOTOGRAFICZNE**
— Spółdzielnia Pracy Fotos, pl. Wolności 9 od 15—19
- **USŁUGI SZKLARSKIE**
— ul. Dąbrowskiego 97 od 9—13
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
— Spółdzielnia Pracy UNIVERSUM, ul. Mielżyńskiego 23 od 10—18
- **USŁUGI FRYZJERSKIE**
— Spółdzielnia Pracy Fryzjersko - Kosmetyczna, plac Wolności 2, Osiedle Wielkiego Października pawilon, pl. Młodej Gwardii 1, Wodna 14, Kraszewskiego 13, Kochanowskiego 7, Szamarszewska 1, plac Waryńskiego pawilon, Grochowska 49, Kasprzaka 3, Głogowska 98, Biedrzyckiego 30/34, Osinowa 14/16, Osiedle Jagiellońskie pawilon, Warszawska 43/95
- **ZAKŁADY CZYNNE** od 7—22
— prywatne zakłady fryzjerskie — czynne od 8—18
- **W dniu 10 SIERPNIA br.**
— czynne będą jak w każdą niedzielę dyżurne stacje obsługi samochodów, punkty Spółdzielni Pracy Fotos, Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej oraz pogotowia rtw ZURIT. 4662-K1



PHU "ARGED"
informuje, że zwroty pustych
łusek po nabojach

DO AUTOSYFONÓW

PRZYJMUJĄ
NASTĘPUJĄCE
PLACÓWKI
DETALICZNE:

- ul. Pamiątkowa 15
- ul. Głogowska 176
- ul. Głogowska 77
- ul. Garbary 62
- ul. Leonarda 8
- Osiedle Piastowskie 74
- ul. Dąbrowskiego 130
- ul. Świt 34/36
- ul. Dąbrowskiego 34
- ul. Osinowa 14
- ul. Grunwaldzka 31c
- ul. 27 Grudnia 17/19
- ul. Czerw. Armii 46/50



4499-K1

Matrymonialne

Kawaler 51, inwalida, ma
terialnie niezależny (mie-
szkanie, samochód) — po
zna kulturalna, samotna
domatorkę szukającą przy-
jaźni i spokojnego życia.
Chętnie z prowincji — in-
walidkę. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 16599g.

Zguby • Różne

Znaleziono psa rasy foks
terier. Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
20366g.

Bokser suczka, koloru złot-
ego, przybiła się dnia
3. VIII. Odebrać: Engla
18 m. 6, po godz. 18. Wol-
ciechowsky. 20416g

Świadek wypadku wyp-
chnięcia mężczyzny z
autobusu nr 64, w dniu
26. 7. 75, na przystanku
przy pl. Wyspiańskiego,
godz. 12.10 — proszę zgło-
sić tel. 629-92. 19955gpr

Pasy przepuklinowe, po-
operacyjne, ciążowe, przy
obniżeniu żołądka, do sztu-
cznego odbytu, suspenso-
ria, sznurówki — gorsety
ortopedyczne, wkładki e-
lastyczne przy schorze-
niach stóp — wykonuje
Warsztat Ortopedyczny
Z. Janaszek (dawniej P.
Niedziela), Poznań, Dolna
Widła 20 — rok założenia
1920. 931p

WSP Usługa, Zakład 114,
polecia uszczelnianie okien
taśmą aluminiową. Zgło-
szenia: tel. 479-81, Mickie-
wicz 27 m. 1. 17518g

Kołdry wełniane oraz z
pierzyn — wykonuje. Po
znań, Kwiatowa 3. 16587g

Szybka, fachowa naprawa
telewizorów. Tel. 552-59,
Krański. 16851g

Nieruchomości

Działkę sprzedam (So-
łacz) 600 m². Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18776g.

Dom piętrowy z zaple-
czem, na wazę z rzemie-
śniczy w Rogoźnie Wiel-
kopolskim, plac Wolno-
ści 16 — okazynie prze-
dania. Oferty kierować:
Henryk Drzymała, Gdynia,
Skwer Kościuszki 13
— 43. 1788-K2

Sprzedam parcelę zadre-
wioną i opłotowaną z uję-
ciem wody — 950 m². Osie-
dle Plewiska. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 20498g.

Sprzedam ca 5 mórg ziemi
ornel, 20 km od Poznania,
okolica Konarzewa. Oferty
— „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18611g.

Kupię dom wolnostojący,
lub połowę bliźniaczej.
Może być do wykończe-
nia. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18654g

Kupię działkę pod dom
wolnostojący lub bliźnia-
czy. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 18655g.

Opalenica! — Sprzedam
działkę budowlaną o pow.
400 m² przy ul. 1 Maja
oraz działkę o pow. 7600
m² przy ul. Leśnej, nada-
jącą się na ogrodnictwo.
Zgłoszenia: Józef Choj-
nacki, ul. Grochowska
91c m. 6, 60-337 Poznań.
18683g

Kupię pół domu bliźnia-
czego, w rozliczeniu M-3
własnościowe, Poznań. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18753g.

Sprzedam połowę wyłoczo-
nej willi na Sołacz, wol-
nym mieszkaniem, ogro-
dem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18760g

Sprzedam 2 ha ziemi,
dom z zabudowaniami.
Chlebowo, gmina Miło-
sław, 62-309 Września, ul.
Świerczewskiego 16 m. 1 —
Durszak. 18767g

AKADEMIA EKONOMICZNA W POZNANIU

OGLASZA REKRUTACJĘ NA

STUDIA PODYPLOMOWE

● EKONOMIKI TURYSTYKI —

trwające trzy semestry,

● EKONOMIKI BUDOWNICTWA I INWESTYCJI —

trwające dwa semestry.

Zajęcia na studium prowadzone są w formie studiów
zaocznych.

O PRZYJĘCIE ubiegać się mogą kandydaci, którzy:

- posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych,
 - zajmują kierownicze lub samodzielne stanowiska, wzgl.
przewidziani są w najbliższej przyszłości do objęcia
takich stanowisk,
 - legitymują się co najmniej dwuletnim stażem pracy
zgodnym z kierunkiem studiów.
- Studia podyplomowe są jedną z form studiów wyższych.
Pracownikom skierowanym przez zakłady pracy na w/w
studia udziela się zgodnie z obowiązującymi przepisami
odpowiednich ulg szkoleniowych.

WNIOSKI O PRZYJĘCIE NA STUDIA PODYPLOMOWE
przyjmuje i bliższych informacji udziela

sekretariat Międzywydziałowych Studiów dla Pracują-
cych Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, ul. Mar-
chlewskiego 146/150, I piętro, pokój 144, w godzinach od
12—13 (z wyjątkiem sobót), do dnia 25 września 1975 r.

WNIOSEK WINIEN ZAWIERAĆ:

1. podanie kandydata na dane studium,
2. życiorys,
3. kwestionariusz osobowy,
4. kopię dyplomu ukończenia studiów wyższych,
5. świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata,
6. skierowanie z zakładu pracy wraz z zobowiązaniem
kierownictwa zakładu poniesienia ewentualnych kosz-
tów studiów kandydata,
7. dwie fotografie podpisane na odwrocie.

O przyjęciu na studia i terminie rozpoczęcia zajęć dydaktycz-
nych kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie w for-
mie pisemnej.

4153-K1

W dniu 4 sierpnia 1975 roku zmarła

ELEONORA PRZEPIÓRA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina Jakubków i Czarneckich

Ul. Głogowska 94 m. 2. 20666g

W dniu 3 sierpnia 1975 r. w wieku 65 lat
zmarł

doc. mgr ERWIN JABŁOŃSKI

były wieloletni dyrektor
Centralnego Laboratorium Oponiarskiego
„Stomil”, wybitny specjalista i nasz serdeczny
współpracownik, odznaczony Złotym Krzyżem
Zasługi.

Jego dobre imię zachowamy w naszej pamięci.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu
Oponiarskiego „Stomil” w Poznaniu.

865-K3

W dniu 3 sierpnia 1975 roku zmarł

doc. mgr ERWIN JABŁOŃSKI

ceniony i zasłużony były pracownik
Biura Projektów Przemysłu Gumowego
STOMIL.

W Zmarłym tracimy prawego człowieka, od-
danego kolegę i przyjaciela.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja
Przedsiębiorstwa Projektowania i Realizacji
Inwestycji Przemysłu Gumowego STOMIL
w Warszawie,
Kierownictwo, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy
Pracownicy w Poznaniu.

866-K3

Dnia 4 sierpnia 1975 r. zakończył życie mój
najdroższy mąż i ojciec

CZESŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14
w Lubasz.

Zona i córka

Kruszewo. 20646g

Dnia 1 sierpnia 1975 roku zmarł

JÓZEF DROZDA

były długoletni i ceniony pracownik
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów
i Kanalizacji w Poznaniu.

Wyrazi głębokiego współczucia Rodzinnie
Zmarłego składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa,
współpracownicy.

897-K3

Dnia 31 lipca 1975 r. zmarła długoletnia pra-
cownica naszego Przedsiębiorstwa

JANINA GLUCHOWSKA

W Zmarłej straciłmy sumienną i cenioną
pracownicę.

Rodzinnie Zmarłej wyrazi szczerego współczu-
cia składają:
pracownicy — Samorząd Robotniczy i Dyrekcja
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych
w Poznaniu, ul. Rutkowskiego 25.

855-K3

S. + p.

MARIAN MACIEJEWSKI

ur. 15 września 1907 r. w Trzemesznie,
magister praw Uniwersytetu Poznańskiego,
członek K! Masovia, uczestnik kampanii francu-
skiej, więzień Gestapo w Lyonie, długoletni pra-
cownik PCK we Francji,

zmarł w Grenoble, dnia 26 kwietnia 1975 r.,
o czym przyjaciół zawiadamiają
siostra i brat

10:10p

W dniu 21 lipca 1975 r. zakończyła swój pra-
cowy i pełen poświęcenia żywot, przeży-
wszy lat 90, namiętna Olejami św., nasza uko-
chana mama, siostra, teściowa, babcia, bratowa
i ciocia, śp.

ANIĘLA LEWANDOWSKA

z domu Domachowska

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmen-
tarzu parafialnym w Lesznie, odbyło się dnia
24 ubin.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Mylna 36 m. 11,
dawniej Szmarzewskiego 27. 19661gpr.

† W dniu 4 sierpnia 1975 r. zakończył swój pra-
cowy i pełen poświęcenia żywot przeży-
wszy lat 76, namiętny Olejami św., mój uko-
chany mąż, nigdy niezapomniany ojciec, teść,
dziadek, brat i wujek, śp.

ZYGMUNT KOWALSKI

powstańca wielkopolski,
b. naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym
Tomyślu i Kępnie, długoletni pracownik Woj.
Rady Narodowej w Poznaniu — odznaczony
Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Meda-
lem Niepodległości, Orderem Polonia Restituta
i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu jankowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina

Ul. Świerczewskiego 134d m. 2. 20544g

† W dniu 3 sierpnia 1975 r. zmarł, śp.

LUDWIK DRZEWIECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 15.30
na cmentarzu parafialnym na Winarach (ul.
Piątkowska).

O stracie zawiadamia

RODZINA

Ul. Siewna. 20560g

† Dnia 2 sierpnia 1975 r. zmarł nagle nasz ko-
chany, brośliwy mąż, ojciec, brat

ALOJZY PIETRUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 15
na cmentarzu w Wągrowcu.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Skryta 9 m. 1. 20583g

† Dnia 2 sierpnia 1975 r. zginął śmiercią tra-
giczną przeżywszy lat 31 nasz kochany syn,
brat, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW ZAREMBA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu jankowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Szkolna 17 m. 14. 20564g

† Dnia 4 sierpnia 1975 r. zmarła nagle nasza
najdroższa żona, matka, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 67, śp.

JADWIGA SARNOWSKA

z Matuszewskich

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu jankowskim.

W ciężkim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Engla 16 m. 21. 20630g

† W dniu 4 sierpnia 1975 r. zakończył nagle
swoją pracę żywot najdroższy i najtro-
kliwszy mąż, najukochańszy tatuś, teść i dza-
dziuś, przeżywszy lat 64, śp.

JÓZEF NOWAK

długoletni pracownik HCP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o go-
dzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dębowa 37 m. 8. 20613g

† Dnia 5 sierpnia 1975 r. zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie moja najdroższa żona,
matka i teściowa

Apolinara MAKARSKA - BESSERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu jankowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

20634g

† Dnia 3 sierpnia 1975 roku zmarła, śp.

LEOKADIA LEWANDOWSKA

Msza św. i pogrzeb w Lesznie na cmentarzu
parafialnym w środę, dnia 6 sierpnia br. o godzi-
nie 11.30.

O modlitwę za zmarłą Matkę proszą

ks. Marian Lewandowski
z bratem i siostrą

20558g

† Dnia 3 sierpnia 1975 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 67 mój najdroższy mąż, ojciec,
nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.

FRANCISZEK FLIEGER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm.
o godz. 13 na cmentarzu jankowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Botaniczna 2 m. 4. 20637g

† W dniu 4 sierpnia 1975 r. zmarł, opatrzony
Olejami św., śp.

ksiądz radca

ZENON MICHALAK

proboszcz parafii Wilkowyja k. Jarocina,
więzień obozu koncentracyjnego w Mauthausen.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm.
o godz. 15 w Wilkowyi.

Prosząc o modlitwę zawiadamiają

księża Dekanatu Jarocińskiego

20628g

† Dnia 3 sierpnia 1975 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., w 90 roku życia nasza najdroższa,
najukochańsza matka, teściowa, siostra, szwa-
gierka, ciocia, babcia i prababcia, śp.

WIKTORIA NOCHOWICZ

z domu Pięta

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm. o godzi-
nie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn, synowa i rodzina

Ul. Zródlana 4,
dawniej Czerwonej Armii 56. 20540g

† Dnia 4 sierpnia 1975 r. zmarł po długiej cho-
robie, opatrzony Sakramentami św., prze-
żywszy lat 56, najdroższy mąż, ukochany, naj-
lepszy ojciec i dziadziuś, kochany brat, szwa-
gier i wujek, śp.

JAN NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu jankowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Świerczewskiego 108d m. 10. 20596g

Nowa linia kolejowa zdaje egzamin

Rok temu uruchomiono najmłodszą w Wielkopolsce linię kolejową, wiodącą z Konina na północ, do Kazimierza Biskupiego i przecinającą centrum konińskiego okręgu górniczo-energetycznego. Linia ta łączy osiedla mieszkaniowe nowo Konina z głównymi miejscami pracy tego okręgu: odkrywkami węgla brunatnego, brykietownią, elektrowniami i zakładami naprawczymi maszyn górniczych.

Uruchamianie tej linii sądziło, że zagwarantuje ona wreszcie pełną niezawodność i punktualność dowozu pracowników do tamtejszych przedsiębiorstw, polepszy warunki jazdy, odciąży PKS i zmniejszy wysokie koszty ogólne transportu w tym rejonie, opartego głównie o tabor samochodowy.

Czy ponadroczna eksploatacja tej linii potwierdziła owe nadzieje?

Chcąc sprawdzić punktualność, niezawodność i inne warunki podróży na tej linii, wybraliśmy się w godzinach szczytu do Kazimierza Biskupiego, przeprowadzając po drodze serie rozmów z pasażerami, pracownikami okolicznych zakładów.

Pierwsze wrażenia z dworca w Koninie były dodatnie. Tablice informujące o ruchu na tej linii są bez zarzutu. Kasy

działają szybko i sprawnie. Ponieważ Konin nie jest węzłem kolejowym, zbudowano trzeci peron, służący li tylko pasażerom. W celu zapewnienia spieszyc się do pracy pełnego bezpieczeństwa, wydłużono tunel pod torami, łącząc trzeci peron z dworcem.

Nową linię kolejową obsługują stale zespoły wagonów przystosowanych do szybkiego ruchu podmiejskiego, widnych, czystych i wyposażonych w miękkie siedzenia. Ciągą je 800-konne lokomotywy spalinywe rodem z chrząnowskiego „Fabloku”. Jeżdżą one bardzo punktualnie. Odchylenia od rozkładu jazdy nie przekraczają pół minuty.

Według opinii pasażerów, tak samo jeżdżą zimą, a więc wtedy, kiedy autobusy bywają najbardziej zawodne. Poza tym, w autobusach najczęściej trzeba stać i cisnąć się, a kolej przedstawia tyle wagonów, aby każdy pasażer miał miejsce siedzące.

Przystanki na tej nowej linii usytuowano gęsto, co dwa kilometry.

Sama linia wkomponowana jest w wąski pas jeszcze równego terenu między szeroką, asfaltową zszosą wiodącą z Konina do Gostawic, a wyrobiskami pokopalnianymi. Z okien wagonów roztacza się interesujący krajobraz: zamieniony w stawy doły po wybranych węglu, wielokilometrowej długości hałdy martwicy, które człowiek stara się na nowo ożywić i zazielenić, sztygi zboża na tle elektrowni i małowinnych jeziora, oplecione groblami i kanałami chłodzącymi wodę z elektrowni.

Ostatnią stacją na tej linii usytuowano w lesie, za największą elektrownią tego okręgu — „Pątnów” i tuż obok zwałowisk odkrywki „Kazimierz”. Przeskok od burt pokładów węglowych i olbrzymich urządzeń energetycznych do wiecznie zielonych sosn jest szokujący.

W drodze powrotnej do Konina, nasz pociąg zrównał się z długą kawałką autobusów, odwożących do domów pracowników pierwszej zmiany Huty Aluminium. Leży ona z dala od nowej linii kolejowej. Ze stacji w Malinowie do Huty i Walcowni jest ponad kilometr drogi, pracownicy muszą więc nadal korzystać z usług autobusowych, drogie i niezbyt wygodnych. Porównywalni smy: w naszym pociągu były jeszcze wolne miejsca, a w autobusach wiele osób stało. Tylko ostatnie autobusy w kawałkach były nieco „luźniej sze”.

Jak z tego wynika, najmłodszy beniaminek naszego kolejnictwa w Koninie, dobrze zda je egzamin i spełnia pokładane w nim nadzieje. Gdyby tak jeszcze udało się przenieść jego trasę bliżej Huty Aluminium oraz wydłużyć ją do ośrodków rekreacyjnych w Slesinie?

PIOTR CHOJNACKI

Dobiegają końca remonty szkół

Remonty kapitalne szkół przebiegają na ogół zgodnie z wytyczonym harmonogramem. W niewielkich przypadkach tempo prac osłabia przejściowy brak niektórych materiałów budowlanych, jednak po ich dostarczeniu ekipy nadrobią stracony czas. Stan robót wskazuje na to, iż prace we wszystkich szkołach Wielkopolski zostaną sfinalizowane przed zakończeniem letnich ferii.

Obecnie trwają remonty 140 szkół. Na te cele wydane oświatowe przeznaczone niebagatelna kwota — 50 mln zł. Dotyczy to remontów kapitalnych i modernizacji starych pomieszczeń. W milionów złotych przeznaczono się nadto na remonty bieżące i na uzupełnienie oraz modernizację sprzętu i pomocy dydaktycznej szkół, internatów, obiektów socjalnych. Szkoły też stołówek wyposażono



Na zdjęciu: w Szkole Podstawowej nr 1 w Szamotulach ustawienie zakupione ławki. Fot. — H. Kama

TEATRY

Nieczynna

KINA

CHODZIEZ Ceramik: nieczynne; Notek: nieczynne. CZARNKOW: „Wesoły romans”. GNIEZNO Lech: „Dzieje grzechu”; Polonia: „Jeremy”. GÓRA: „Los generała”. GOSTYN: „Wdowa Couderc”. JAROCIN: „Miasta i lata”. KALISZ Oaza: „Wielki Gatsby”; Stylowe: „Cezar i Rozalia”; „Dru-ga twarz ojca chrzestnego”. KEPNO: „Osobliwa miłość”. KOŁO: „Niespokojne morze”. KONIN Centrum: „Pamiętnik szalonej gospodyni”; „Grzech Anto-niego Grudy”; Górnik: „Mr. Ma jestyk”. KOSCIAN: „Pułapka na genera-ła”. KROTOSZYN: „Charley Var-riek”. LESZNO: „Alfredo, Alfredo”. NOWY TOMYŚL: „Nie unikniesz przeznaczenia”. OBORNIKI: „Czyste ręce”. OSTROW Roma: „Zeznanie ko-misarza policji przed Prokurator-em Republiki”; Słońce: „Żyć ra-zem”; „Dzielny szeryf Lucky Lucke”. OSTRZESZÓW: „Dowódca ar-mii”. PIŁA Iskra: „Ktoś czyha na mo-je życie”; Koral: „Rodzinny gang”; „Szary okrutnik”; Sokół: „Pio-nacja tajga”. PLESZEW: „Być kobietą”. RAWICZ: „Północny przechodni”. SŁUPCA: „Britannic w niebez-pieczestwie”. SREM Słońce: „W poszukiwaniu miłości”. SYCOW: „Heca”. ŚRODA: „Ziemia obiecana”. SZAMOTULY: „Romance o za-kochanych”. TRZCIANKA: „Fatalny dzień”. TUREK: „Włoch szuka żony”. WIERUSZÓW: „Dni miłości”. WSCHOWA: „Rak” i „Miasta i lata”. WAGROWIEC: „Audycja”. WYRZYK: „Po drugiej stronie słońca”. WRZESNIA: „Szczęśliwego No-wego Roku”. ZŁOTÓW: „Charley Varriek”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takti i minu-ty; 8.10 Melodie naszych przyja-ciół; 8.25 „Wieczór w Bizancjum” — pow.; 8.35 Stefan Rachon zapra-za; 9.05 Wakacje z przebojem; 9.30 Moskwa z melodii i piosenką; 9.45 Gra Zespół Herba Alpert’a; 10. Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.55 Gdańsk na mu-zycznej antenie; 13. Góralskie spie-wanie, góralska muzyka; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Z an-ologii polskiego jazzu; 14.05 Ballady ludowe różnych narodów; 14.30 La-to z muzyką; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Włoskie płyty; 15.35 Operet-ka, jej twórcy i wykonawcy; 16.06 Public. międzynarod.; 16.11 Propozy-cje do Listy Przebojów; 16.30 Ak-tualności kulturalne; 16.35 Festiwal na wyspie White; 17. Radiokurier; 17.20 L. Strawiński — Święto wiosny; 18. Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przebo-je non-stop; 19.15 Koncert z gwiaz-dą — Nani Bregwade; 20.05 Nau-kowcy rolnikom; 20.35 Konc. ży-czeń; 21.18 Konc. chopinowski; 22.20 Śpiewa Donny Osmond; 22.30 Biuro Listów odpowiada; 22.40 No-wości radiowego studia; 23.05 Ko-respondencja z zagranicy; 23.10 Wieczorne smyczki; 23.29 Z archi-wum jazzu. WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM II: 7.35 Rozmowy o polityce; 7.45 Gra Mała Ork. Dęta p/d H. Beimeika; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9. „O Anto-nionim” — fragm. książki A. San-daura; 9.20 Z muzyki włoskiego baroku; 9.40 Krajobrazy historycz-ne — Biskupin — Znin, Wenecja; 10. „Humoryści o sobie” aud. o twórczości A. Dereckiego; 10.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 11. Sonaty i wariacje na wiolonczelę i fortepian L. v. Beethovena; 11.40 Lekarz przypomi-na — o owocach i warzywach; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Słu-chacz pisał — my odpowiadamy; 12.15 Polskie piosenki; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13. Z I Staro-sądeckiego Festiwalu Muzyki Daw-nej; 13.35 „Cyrylówny” wspomnie-nia liryczne M. Cwietajewej; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14. Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Repor-taż literacki pt. „Wenus z Milo i inne”; 14.35 Wielkie Trio Es-dur; 15. Radioferie; 16. Radiowy Porad-nik Językowy; 17.25 „Wielkopols-kie zabójki” — rep.; 17.55 Poznańscy soliści; 18.10 Muzyka po pra-cy; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19. Niezapomniane głosy — Benia-mimo Gigli; 19.15 Język angielski; 19.30 „Maryna z Hrubogę” — stu-chowisko; 20.50 Sonata f-moll; 21. B. A. Zimmermann — konc. na wiolonczelę i orkiestrę; 21.55 „Obrazy rodzinne”; 22.05 F. Schu-bert — Sonata a-moll; 22.30 Zielnik polski; 22.40 „Różnym głosem” aud. poetycka; 23. Impresje jazzo-we; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Pieśń i arie starowłoskie śpiewa Zara Deluchanowa. WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM WŁASNY: na UKF 69.74 MHz: 16.15 Program stereofo-niczny. PROGRAM III: 7.05 Muzyczna ze-garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 9. „Tajemnica plemienia Ku” —

Współzawodnictwo wśród młodzieży

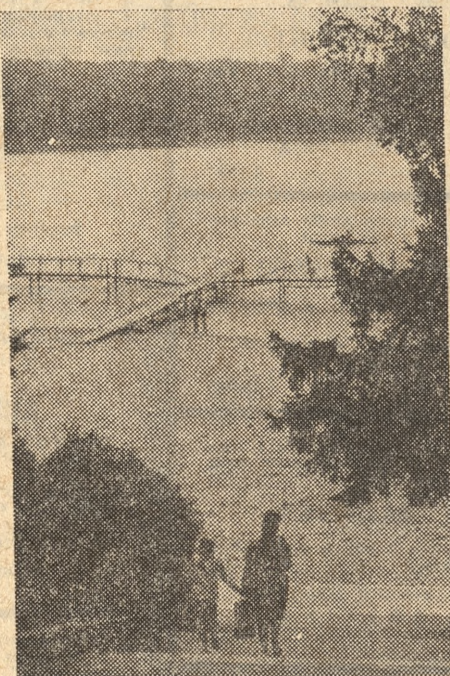
ZW ZSMW w Kaliszu ogło-sił współzawodnictwo w tego rocznych zniwach pomiędzy wszystkimi kołami ZSMW w województwie. Najwyższym trofeum będzie statuetka zło-tego koła. Zdobędzie ją to koło, które przeprocjuje naj-więcej godzin podczas zniw; również decydować będzie lic-zba członków biorących w nich udział i obszar sprzątniętego zboża.

Podsumowanie współzawod-nictwa odbędzie się w końcu sierpnia br. Najlepsze koła otrzymają nagrody rzeczowe. (tl)

Zielone płuca Piły

Tereny położone nad Jeziorem Plotki należą do chętnie odwie-dzanych przez mieszkańców Piły. Zalesiony z trzech stron brzeg, z czarnej opadającej dość stromo skarpy, a także czysta woda — to zalety tej okolicy. Nic też dziwnego, że usytuowano tutaj Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wy-poczynku oraz postawiono domki

campingowe ze 120 miejscami. Swoje domki mają tutaj także piłskie zakłady pracy: ZNTK i „Lu-men”. Największym kłopotem gospodarzy MOSTiW-u jest brzeg od strony recepcji ośrodka. Podmokły teren sprawia, iż — mi-mo nawożenia dużej ilości guzu — ziemia osiada, a dość szybko zapada się również część pomo- stów kąpielisk. W niedalekiej przy- szłości MOSTiW chce się energicz-niej zająć tą spra-wą, tak aby obszer-na (i sucha) pla-ża oraz miejsce na występy estra-dowe bez prze-szkód służyły mie-szkańcom Piły. Po- za tym planuje się stopniową za-mianę domków cam-pingowych — na pię-trowe pawilony (ich przyszli lokatorzy bę-dą mieli z okien ta-ki mniej więcej wi-dok, jak na powyż-szym zdjęciu). Rów-nież budynki admini-stracyjne MOSTiW-u zostaną przeniesio-ne w inne miejsce, powyżej pawilonów dla wczasowiczów. (ad)



Fot. — K. Przychodzki

pow.; 9.10 Podobno są podobni: Georgie Fame i Alan Prince; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Z historii tańca jaz-zowego; 10.50 „Drzewo dzieciń-stwa” — pow.; 11. Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — ma-gazyn; 11.50 Z historii tańca mło-dzieżowego; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.45 Cy-tamy pamiętniki — J. Meissner; 14. Lato w Filharmonii; Pod batutą Fritza Reibera po raz wtóry; 14.35 Tajemnica historii miast polskich — gawęda; 14.45 „Koncert na Mar-sie”; 15.10 Roczniki polskiej pio-senki; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 „Łowca dzięków” — płyty zespołu Yes; 16.10 Piosenki z li-stów; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Ta-jemnica plemienia Ku” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pisarz miesiąca — T. Różewicz; 18. Muzy-kobranie; 18.30 Polityka dla wszy-stkich; 18.45 Pocztówka dla wczaso-wiczów; 19. „Kobieta w biele” — pow.; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20. Wernyhora — gawęda; 20.10 Wielki pianista — Władimir Horowitz;

20.50 „Burton wyzywa Burtona” — stud.; 21.15 Rytym naszych czasów; 21.50 „Służąca panią”; 22.08 Śpiewa Flora Purim; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. „Wyboru poezji”; F. Halasa; 23.05 Kronika dżw. WOSPITU; 23.35 „Za ścianą snu”; — gra i śpiewa Black Sabbath; 23.50 Śpiewa N. Czarninska. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10.00 — „Rancho w dolinie”, odc. V pt. „Wyzwa-nie” — film ser. prod. amer. (kol.); 10.30 — Dziennik (kol.); 10.40 — „Obiektyw” — program województwa gdańskiego, byd-goskiego, elbąskiego, olsztyńskiego, toruńskiego i pińskiego; 17.00 — „Miasto w czerni”, odc. 5 pt. „Zgubiony kwiat” — film ser. prod. węg. (kol.); 17.50 — Losowa nie Małego Lotka; 18.00 — „Po-ligon” (kol.); 18.20 — „Katarina Olivera” (Jugosławia) — film roz-rywkowy; 18.40 — „Spotkania w drodze” (kol.); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Dul-cima” — ang. film fab. (18 l. — kol.); 21.55 — „Świat i Polska”; 22.40 — Dziennik (kol.); 22.55 — Wiadomości sportowe; 23.05 — „Informacje — Towary — Propo-zycje”.

Spotkanie w „Atenach Waleckich”

Od kilku wieków gmach, w którym mieści się obecnie Li-ceum Ogólnokształcące im. Ka-zimierza Wielkiego i Liceum Ogólnokształcące dla Pracują-cych w Wałcu (województwo piłskie) nosi nazwę „Aten Walec-kich”. Działalność naukową w tym budynku rozpoczęto w 1662 roku. Poza nauką szkoła promieniowała działalnością kulturalną nie tylko na Wałcu, lecz daleko poza jego gra-nice. W okresie zaboru stała się ośrodkiem działalności orga-nizacji polskich, nawet wów-czas, kiedy narażona była na szykany ze strony władz prus-kich. Do 1896 roku stanowisko dyrektora pełnił zawsze Polak. Z chwilą, kiedy zakazano na-uczania w języku ojczystym lekcje, również literatury i hi-storii, przeszły do podziemia.

Z uczniów tamtych lat żyje tylko dwóch absolwentów. Wkrótce nadarzy się okazja do ich spotkania z późniejszą generacją, zwłaszcza z ucznia

mi, którzy kończyli liceum w okresie 30-lecia PRL 27 i 28 września br. odbędzie się bo-wiem II Zjazd Absolwentów „Aten Waleckich”. (a-o)

Wyróżnienia dla myśliwych

Wśród liczego grona myśli-wych Ziemi Leszczyńskiej jest spora liczba ofiarnych i długolet-nich działaczy Polskiego Związku Łowieckiego. Ich zaangażowanie i długoletni wkład pracy odpo-wiednio docenili władze naczelne tej organizacji, przyznając im wyróżnienia. Wręczenie ich odbyło się w tych dniach w Lesznie na spotkaniu aktywny z przedstawicie-lami wojewódzkich władz politycz-nych.

Medale „Za zasługi w rozwo-ju wielkopolskiego łowiectwa” otrzymali: Kazimierz Biskupski, Edward Chudziński, Czesław Dopierała, Antoni Herman, Ryszard Jarecki, Józef Keller, Jan Kob-ryń, Stanisław Pawłowski, Józef Piglas i Andrzej Rozwałka. Na-tomiast Tadeusz Adamczewski, Franciszek Kulczak, Jan Pięstrze-niewicz, Roman Płoszajczak, Fe-liks Urbanowski i Stanisław Wit-czak — otrzymali brązowe me-dale „Za zasługi w realizacji za-dań PZŁ”.

Ponadto wielu myśliwych wy-różniono dyplomami uznania a wieloletni, zasłużony łowczy by-lej powiatowej Rady Łowieckiej — Henryk Łowigus otrzymał pu-char, ufundowany przez koła PZŁ Ziemi Leszczyńskiej. (r)

W Lewkowie

Najlepszy z wiejskich klubów

Ostatnio podsumowano w Ostrowie współzawodnictwo między klubami regionu ostrowskiego za rok 1974/1975. Pierwsze miejsce między klubami wiejskimi I ka-tegorii, zajął Klub Rolnika w Lewkowie. Klub ten mie-sci się w jednym ze skrzydeł zabytkowego pałacu lewkow-skiego. Z działalności klubu ko-rzysta nie tylko młodzież, lecz także starsi. Odbývają się tu liczne spotkania z ciekawymi ludźmi i kombatantami II woj-ny światowej, odczyty, pre-lekcje i imprezy kulturalne oraz sportowe. (tl)

Sygnaly czytelników

● Walka z czasem w okresie zniw obowiązywać powinna nie tyl-ko rolników, także handlowców, zaopatrujących ich w artykuły spo-żywcze. Tymczasem we wsi Krzesz-kowice (pocztą Otorowo) czekać trzeba często i pół dnia np. na bochenek chleba. ● Czempia z Donatowem łączy obecnie kieszka droga polna, od lat słamazarnie umacniana kamie-niem. W samej wiosce droga jest jeszcze rozkopana — widać nie ma komu dokonać robót. A jed-ny to trakt wiodący do wsi — skarżą się użytkownicy drogi.

Studenci dla Wrześni

Praktyczne korzyści obozu naukowego

Niedawno grupa studentów Koła Naukowego Techni-cznego na Wydziale Politechnicznym Politechniki Poznańskiej zakończyła swój dwu-godniowy obóz naukowy. Wiod-ka inicjatywę doc. Władysław Goliński z PP, studentem tego roku Wydziału Elektrycznego przez kilkanaście przeprowadzali w miejscow-kości kalizacji swego obozu — Wrześni i jej okolicach — miary natężenia oświetlenia. Wyniki zostaną po opor-waniu udostępnione Kurator-ium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (współorganizatoru), ale już teraz można wiedzieć, że powinny zdołać gwarantować warunki do-lępszenia warunków nauczania.

W ramach obozu studen-tów poznańskiej uczelni technicznej przeprowadzili również miary tzw. skuteczności oświe-tlenia, to znaczy sposobu o-świetlenia urządzeń przed prze-żeniem. Jak dowiedzieliśmy od opiekuna naukowego obo-py studenckiej, dra Aleksan-dra Gandeckiego i kierowni-o obozu, Pawła Baranowskiego, studenci biorący udział w obo-zie w ramach zajęć na prze-ciagu roku wykonują projekty prawidłowych oświetleń obiektów we Wrześni. Tego typu obozy winny kontynuowane, przynosi-ny bowiem pożytek nie tylko studentom, lecz i rejonowi, którego terenie rozbiega-ny obóz. (tg)